

kariuszem wileńskim oraz ks. Tymoteusza (ks. Szrettera) biskupem lubelskim i wikariuszem diecezji warszawskiej. Powyższe mianowanie dwóch biskupów prawosławnych wspomniane czynniki polityczne, potraktowały jako zamach na dotychczasowy układ stosunków wewnątrz Kościoła Prawosławnego,

mimo że w Kościele Prawosławnym istnieje kilkuset tysięcy liczba prawosławnych narodowości polskiej.

Jako uzupełnienie dekretu został ogłoszony statut wewnętrzny Kościoła Prawosławnego w Polsce, który reguluje całość życia wewnętrznego w tymże kościele.

UKRAIŃCY

Wybory do Sejmu i Senatu.

Rozwiązanie we wrześniu 1939 r. izb ustawodawczych postawiło partie ukraińskie wobec konieczności decyzji co do stosunku do mających nastąpić wyborów. O ile decyzja ugrupowań „antynormalizacyjnych” nie narażała trudności, o tyle U. N. D. O. stało przed koniecznością rozstrzygnięcia, które ze względu na nurtujące w partii różnice przedstawiało się mniej jasno. O trudnościach, jakie dla U. N. D. O. stwarzała konieczność decyzji, świadczy fakt wielokrotnych narad, jakie się w sprawie stosunku O. N. D. O. do wyborów odbyły: egzekutywa partii, jej prezydium, wreszcie dwukrotne posiedzenie C. K., który na drugim dopiero zebraniu w dniu 29 października powziął ostateczną decyzję udziału w wyborach. Ogłoszony w tej sprawie komunikat Centralnego Komitetu zaopatrzyło „Dziło” z dn. 1.X następującymi informacjami:

„Pierwszym referentem był dr Michał Wołoszyn, który złożył sprawozdanie z audjencji u premiera Składkowskiemu, o której ukazał się już komunikat P. A. T. a. W sprawie wyborów premier stanął na stanowisku status quo z roku 1935 wraz z okręgiem sanockim. Sekretarz Generalny partii, dr F. Swistel, złożył sprawozdanie z rokowań z innymi ukraińskimi stronnictwami politycznymi w sprawie konsolidacji międzypartyjnej; rokowania te nie doprowadziły do rezultatu, przy czym główną przyczyną niepowodzenia była rozbieżność stanowisk co do udziału w wyborach. Nad tymi dwoma sprawozdaniami rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wzięło udział 16 mówców. Postawiono pod głosowanie 2 wnioski. Egzekutywa partii zgłosiła wniosek: „U. N. D. O. bierze udział w wyborach do Sejmu i Senatu, stojąc nadal na zasadach

wyrażonych w deklaracji U. N. D. O. z 7 maja 1935 r.” Drugi wniosek zgłosił dr Dmytro Lewicki: „C. K. U. N. D. O. nie zgłasza swych kandydatur w wyborach jesienią 1938 r.” W głosowaniu za pierwszym wnioskiem wypowiedziało się 40 osób, za drugim — 8 osób, dwie osoby wstrzymały się od głosowania. Ustalone kandydatury przesłano Rządowi do wiadomości”.

Pierwszym wyrazem stanowiska C. K. U. N. D. O. było wejście reprezentantów Ukraińców do okręgowych kolegiów wyborczych, których skład na terenie Małopolski Wschodniej przedstawiał się jak następuje: woj. lwowskie — ogółem 1179 delegatów, w tym 1030 Polaków, 15 Ukraińców, 34 żydów; woj. stanisławowskie — ogółem 581 delegatów, w tym 390 Polaków, 160 Ukraińców, 31 żydów; woj. tarnopolskie — ogółem 609 delegatów, w tym 476 Polaków, 117 Ukraińców 16 żydów. Spośród desygnowanych przez C. K. U. N. D. O. kandydatów, 14 (po jednym w każdym okręgu wyborczym) uzyskało wymaganą większość w okręgowych zebraniach wyborczych, jedynie w okręgu sanockim kandydat U. N. D. O. nie uzyskał wymaganej liczby głosów, wobec czego w okręgu tym nie było przedstawiciela Ukraińca wśród kandydatów na posła (w r. 1935 kandydat ukraiński w tym okręgu przepadł w wyborach). Wśród kandydatów ukraińskich Małopolski Wschodniej, podobnie jak w wyborach r. 1935, w okręgu stanisławowskim kandydował przedstawiciel U. N. D. O. dr Iwan Wołański.

Wołyńskie Ukraińskie Obiednanie powzięło decyzję udziału w wyborach w dniu 24.X na poświęconym tej sprawie posiedzeniu zarządu głównego w Łucku, na którym

reprezentowane były wszystkie powiaty Wołyńskie. Po wysłuchaniu referatu prezesa W. U. O. inż. S. Tymoszenki i po wyczerpującej dyskusji co do możliwości prowadzenia akcji wyborczej w porozumieniu z Obozem Zjednoczenia Narodowego, Zarząd Główny jednogłośnie upoważnił prezydium W. U. O. do przeprowadzenia akcji wyborczej, opartej na zasadach ideowych W. U. O. i uchwałach kongresu z dnia 7.XI 1937 r.

Komentując powyższą uchwałę, Wołyńskie Słowo z dn. 2 października stwierdza, że byłoby wprawdzie rzeczą naiwną mówić o jakichś sympatiach proukraińskich Obozu, którego stosunek do sprawy ukraińskiej jest dość mglisty i nie wykracza poza ramy ogólników, ale byłoby rzeczą równie niesłuszną zarzucić O. Z. N. brak dobrej woli, ponieważ Obóz ten wyraźnie odgradza się od światopoglądu Narodowej Demokracji, czego dowodem jest przebieg zgromadzenia O. Z. N., odbytego dnia 19 września w Łucku i wygłoszone na nim przemówienie szefa O. Z. N. gen. St. Skwarczyńskiego.

W wyniku głosowań okręgowych zebranych przedwyborczych W. U. O. uzyskało w każdym okręgu wołyńskim swego kandydata.

Właściwa agitacja przedwyborcza rozpoczęła się z dniem 13 października, t. j. z chwilą ustalenia kandydatów przez okręgowe zebrania przedwyborcze. Zarówno U.N.D.O. jak i W.U.O. zorganizowało w kraju szereg wieców i narad z udziałem kandydatów na posłów, przy czym utworzone powiatowe i rejonowe komitety wyborcze przeprowadzały agitację za pomocą ulotek, afiszów, broszur i t. p. Powszechne zwrócenie uwagi na wypadki, rozgrywające się w Czecho-Słowacji, zdawało się osłabiać w pierwszych tygodniach przedwyborczej propagandy zainteresowanie mas ukraińskich wyborami, które poczęło się wzmacniać dopiero z chwilą zbliżania się terminu głosowania. Zresztą należy przyznać, że do osłabienia zainteresowania wyborami w znacznym stopniu przyczyniło się również spóźnione rozpoczęcie akcji przedwyborczej, która, jak wspomniano, zapoczątkowana została dopiero na trzy tygodnie przed terminem wyborów, jak też i przeciw-

wyborcza propaganda szeregu ugrupowań, które (m. in. drogą najrozmaitszych plotek i pogłosek, jak np. że oddanie głosów na kandydatów U. N. D. O. będzie równoznaczne z wypowiedzeniem się za przyłączeniem Rusi Zakarpackiej do Węgier) usiłowały przeciwdziałać udziałowi Ukraińców w głosowaniu. Hasłem przedwyborczym U. N. D. O. był postulat autonomii terytorialnej, przy czym spośród prasy ukraińskiej cały niemal ciężar agitacji spadł wyłącznie na „Swobodę”, „Nowy Czas” i „Narodną Sprawę”, podczas gdy pozostała prasa pomijała akcję przedwyborczą całkowitym milczeniem, nie zamieszczając o niej wzmianek informacyjnych, co więcej, powstrzymując się nawet od krytyki stanowiska U. N. D. O.

Jako bardziej charakterystyczny dla tegorocznej akcji wyborczej należy przytoczyć artykuł „Swobody”, jaki ukazał się w przededniu wyborów w numerze z dn. 6.XI p. t. „Wszyscy do wyborów”. „Ni komu nie wolno zapominać — pisze „Swoboda” — że wybory są polityczną walką. Nasza wygrana w wyborach będzie tym większa, im więcej otrzymają głosów nasi kandydaci. Bo istota leży w tym, że nie ilość przyszłych posłów, ale ilość oddanych na nich głosów będzie najwymowniejszym faktem, który zaświadczy przed światem o solidarności, wyrobieniu i karności w tak ważnej chwili jak wybory. Przy tym należy podkreślić, że siła i znaczenie przyszłej reprezentacji parlamentarnej będzie tym większa im większy będzie udział ludności ukraińskiej”. W dalszym ciągu artykuł podkreśla, że zadaniem posłów ukraińskich będzie obrona interesów ukraińskich i walka o pełnię praw politycznych i autonomię terytorialną, po czym przechodzi do polemiki z przeciwnikami udziału w wyborach, nazywając ich ludźmi, „którzy nigdy nie mieli odwagi ani siły brania na siebie odpowiedzialności za to co robią, a już zupełnie uciekali od odpowiedzialności za ukraińskie życie narodowe. U. N. D. O., które szło w r. 1935 i obecnie też idzie do wyborów i wzywa wszystkich obywateli ukraińskich do udziału w wyborach, było i jest

tą polityczną organizacją, która zawsze brała za swą pracę pełnię odpowiedzialności przed narodem ukraińskim i historią". Rozwijając w dalszych ustępach tezę o szkodliwości akcji ukraińskich opozycjonistów, „Swoboda” zwraca przeciw nim bardzo zdecydowane i ostre oskarżenie: „Nieraz niewinni Ukraińcy przez nieodpowiedzialnych demagogów i „otomanciw” wpadali do więzień, tracili w nich zdrowie, a niekiedy tracili i życie całkiem niepotrzebnie, bo dla narodu ukraińskiego potrzeba jak najwięcej żywych i zdrowych pracowników na niwie społecznej, a nie więźniów, czy często przedwcześnie zmarłych. Dlatego też to — kończy „Swoboda” — nie należy słuchać tych nieodpowiedzialnych za nic krzykaczy i tych „otomanciw”, którzy chcą widzieć w ukraińskim życiu narodowym jedynie niezgodę i ruinę, a trzeba ich pędzić od siebie”.

Wyniki ostatnich wyborów ilustrują podane dalej tablice, dające jednocześnie możliwość konfrontacji ostatnich wyników z wynikami z przed 3-ech lat.

Nie wglębiając się w szczegółową analizę powyższych zestawień, ogólnie należy stwierdzić, że w Małopolsce Wschodniej ostatnie wybory cechował, poza wzrostem liczby uprawnionych do głosowania o 228,5 tys. (co znajduje łatwe wytłumaczenie w osiągnięciu wieku wyborczego przez 3 nowe roczniki) i wzrostem frekwencji z 48,9% na 73,7%, przede wszystkim zdecydowanie wyraźniejszy wzrost głosów polskich niż ukraińskich. Zjawisko to, rzucające się w oczy przy porównaniu cyfr bezwzględnych, staje się bardziej jeszcze interesujące i wymowne przy operowaniu liczbami względnymi. Podczas gdy w stosunku do ogółu oddanych głosów ilość głosów na czołowego kandydata Polaka wyniosła w r. 1935 — 85,67% i w r. 1938 — 85,59%, to obliczenia dla czołowych kandydatów ukraińskich dają 74,51% w r. 1935, i 59,42% w r. 1938. Powyższe obliczenia pozwalają stwierdzić, że o ile wzrost głosów na kandydata polskiego podążył za wzrostem frekwencji, o tyle w stosunku do głosów oddanych na kandydata ukraińskiego obserwujemy wolniejszy wzrost gło-

sów niż wzrost frekwencji, co w rezultacie daje zaobserwowany spadek liczb stosunkowych. Przypuszczenia te znajdują potwierdzenie w porównaniu wzrostu frekwencji i wzrostu głosów czołowych kandydatów Polaków i Ukraińców. Przy przyjęciu danych z r. 1935 za 100, odpowiednie dane w r. 1938 wynoszą: dla frekwencji 165, dla głosów oddanych na czołowego kandydata polskiego — 164, natomiast dla głosów oddanych na czołowego kandydata Ukraińca — 132, co wyraźnie wskazuje, że w ostatnim wypadku przyrost głosów miał przebieg zdecydowanie wolniejszy niż przyrost frekwencji. Powstrzymując się od szczegółowych wniosków, na co nie pozwala zarówno brak danych co do głosów otrzymanych przez dalszych kandydatów, jak też i technika wyborcza, należy stwierdzić ogólnie, że wyniki ostatnie wskazują z jednej strony, że wzrost zainteresowania wyborami nastąpił zarówno wśród Polaków, jak też Ukraińców, z drugiej strony, że wzrost ten miał przebieg o wiele silniejszy w społeczeństwie polskim.

O ile chodzi o analizę danych dotyczących Wołynia, to zjawisko powyżej scharakteryzowane nie posiada tej co w Małopolsce Wschodniej regularności, co oczywiście nakazuje wstrzymanie się od wyciągnięcia wniosków. Przy przyjęciu danych z r. 1935 za 100, odpowiednie dane w r. 1938 wynoszą: dla frekwencji 126, dla głosów oddanych na czołowego kandydata polskiego — 120, dla głosów oddanych na czołowego kandydata Ukraińca — 119, co wskazuje, że ani wzrost głosów na czołowego kandydata polskiego, ani ukraińskiego nie podążył za wzrostem frekwencji. Znajduje to swój wyraz również w spadku stosunku głosów oddanych na kandydata polskiego do ogólnej liczby głosujących z 85,25% na 80,73% i na kandydata ukraińskiego z 78,58% na 68,94%. Spadek ten, przy jednoczesnym podniesieniu się frekwencji, może wytłumaczyć jedynie ilość głosów nieważnych, głosy oddane tylko na jednego kandydata, wreszcie rozbitcie głosów na dalsze kandydaty. O ile chodzi o wzrost liczby uprawnionych do głosowania, to wyniósł on dla Wołynia

Tabl. Nr I. Zestawienie porównawcze*) wyników wyborów do Sejmu w latach 1935 i 1938 w 3 województwach połudn. wsch.

L. p.	Nazwa okręgu	Numer okręgu	Liczba uprawnionych do głosowania		Głosowało		Na czołowych kandydatów polskich padło głosów		Na czołowych kandyd. ukraińsk. padło głosów	
			1935	1938	1935	1938	1935	1938	1935	1938
1.	Tarnopol	61	161.352	171.016	80.452	149.044	75.427	132.806	61.311	86.915
2.	Złoczów	62	195.695	212.802	107.286	176.961	101.783	162.081	95.967	137.042
3.	Brzeżany	63	139.357	149.089	87.601	119.084	82.685	106.775	72.760	74.301
4.	Buczacz	64	163.924	176.915	101.630	144.709	100.126	132.729	95.815	103.630
5.	Czortków	65	180.686	200.449	112.897	163.119	107.671	141.646	104.874	96.738
6.	Stanisławów	66	224.997	241.816	85.177	165.116	78.373	126.629	62.699	87.453
7.	Kołomyja	67	229.215	251.218	82.300	144.500	39.325	118.997	61.195	84.914
8.	Kałuż	68	174.795	187.021	62.501	130.010	42.766	110.687	46.862	72.876
9.	Stryj	69	167.775	185.473	101.435	133.749	96.281	119.283	94.281	101.081
10.	Lwów	72	161.224	177.360	97.090	150.794	91.671	133.114	75.130	92.260
11.	Sokal	73	213.143	232.037	105.815	202.776	91.160	172.967	61.335	136.058
12.	Przemyśl	74	202.575	221.120	83.861	138.244	72.134	110.340	51.936	88.079
13.	Drohobycz	75	145.987	158.772	51.715	103.728	40.076	86.824	29.575	49.184
14.	Sambor	76	170.178	179.964	80.479	141.506	46.982	113.399	47.681	71.681
15.	Sanok	77	168.375	182.724	68.137	94.672	54.567	68.938	13.494	**)
Razem			2.699.278	2.927.776	1.308.376	2.158.012	1.121.027	1.837.215	974.915	1.282.212

*) Oparte na materiałach prasowych. **) nie było kandydata Ukraińca.

Tabl. Nr II. Zestawienie porównawcze*) wyników wyborów do Sejmu w latach 1935 i 1938 na Wołyniu.

L. p.	Nazwa okręgu	Numer okręgu	Liczba uprawnionych do głosowania		Głosowało		Na czołowych kandydatów polskich padło głosów		Na czołowych kandyd. ukraińsk. padło głosów	
			1935	1938	1935	1938	1935	1938	1935	1938
1.	Łuck	56	197.291	210.216	133.057	164.089	95.644	131.732	90.443	104.238
2.	Kowel	57	240.926	259.036	148.485	180.138	132.879	149.464	119.335	126.383
3.	Sarny	58	147.823	166.760	103.665	128.113	93.487	107.652	88.189	95.944
4.	Równe	59	177.715	190.177	126.364	144.657	108.634	110.865	98.995	99.629
5.	Krzemieńec	60	207.915	251.537	125.440	188.680	112.402	152.673	103.668	129.306
Razem			971.670	1.077.726	637.011	805.677	543.046	652.386	500.630	555.500

*) Oparte na materiałach prasowych.

Posłowie i głosy ukraińskie w wyborach do Sejmu z dn. 6.XI.1938 r. w 3 województwach połudn. wsch.

L. p.	Nazwa okręgu	Numer okręgu	Imię i nazwisko kandydata	Przynależność partyjna	Ilość głosów
1.	Tarnopol	61	Wasył Boluch	U. N. D. O.	86.915
2.	Złoczów	62	Dr. Stefan Bilak	"	137.042
3.	Brzeżany	63	Dymitr Wetykanowicz	"	74.301
4.	Buczacz	64	Włodzimierz Celewicz	"	103.630
5.	Czortków	65	Dr Stefan Baran	"	96.738
6.	Stanisławów	66	Iwan Wolański	U. N. O.	87.453
7.	Kołomyja	67	Grzegorz Hankiewicz	U. N. D. O.	84.914
8.	Katusz	68	Zenobiusz Pełński	"	72.876
9.	Stryj	69	Paweł Łysiak	"	101.081
10.	Lwów	72	Wasył Mudryj	"	92.260
11.	Sokal	73	Dr Roman Perfecki	"	136.058
12.	Przemyśl	74	Stefan Nawrocki	"	88.079
13.	Drohobycz	75	Stefan Witwicki	"	49.184
14.	Sambor	76	Hilary Tarnawski	"	71.681

Posłowie i głosy ukraińskie w wyborach do Sejmu z dn. 6.XI.1938 r. na Wołyniu.

L. p.	Nazwa okręgu	Numer okręgu	Imię i nazwisko kandydata	Ilość głosów
1.	Łuck	56	Stefan Skrypnyk	104.238
2.	Kowel	57	Włodzimierz Onufrejczyk	126.383
3.	Sarny	58	Aleksander Ohorodnik	95.944
4.	Równe	59	Nikita Bura	99.629
5.	Krzemieniec	60	Włodzimierz Kosidło	129.306

106,056, frekwencja zaś podniosła się z 64,9% w r. 1935 na 74,7% w r. 1938.

Bardzo interesujące jest również zestawienie porównawcze procentowego udziału głosujących w latach 1922—1928, które przedstawia się dla 3-ch województw południowo-wschodnich i Wołyńskiem następująco:

Wojewódz.	r.1922	1928	1930	1935	1938
Polska ogół.	67,8	78,5	74,8	45,9	67,4
Lwowskie	52,7	75,7	73,1	42,9	64,6
Stanisławow.	32,1	76,2	80,4	41,6	66,2
Tarnopolskie	35,1	78,2	77,0	58,0	82,2
Wołyńskie	59,1	68,7	64,2	64,9	74,7

W wyborach do Senatu, jakie miały miejsce w dniu 13.XI, wybrani zostali następujący reprezentanci ukraińscy: woj. lwowskie — inż. Mikołaj Tworydło, dyrektor Centrosojuzu, woj. stanisławowskie — Emilian Hordyński, adwokat (zastępca M. Łyczkowski, wójt), woj. tarnopolskie — Mikołaj Małycki, rolnik (zastępca P. Diakiw, emerytowany nauczyciel gimnazjalny), woj. wołyńskie — inż. Sergiusz Tymoszenko, prezes W. U. O. (zastępca M. Masłow, b. senator). Ponadto z nominacji P. Prezydenta weszli do Senatu: prof. U. J. dr Bohdan Lepki i b. senator Włodzimierz Decykiewicz.

Ogółem zatem na terenie obecnego parlamentu Ukraińcy posiadają 19 przedstawicieli w Sejmie i 6 w Senacie, przy czym w skład prezydium Sejmu weszli: pos. W. Mudryj, jako wicemarszałek i pos. Skrypnyk jako sekretarz, w skład zaś prezydium Senatu — sen. Małycki jako sekretarz.

Przystępując do scharakteryzowania powyborczych głosów prasy ukraińskiej, należy stwierdzić, że prasę tę cechował nadal raczej brak zainteresowania wynikami wyborów. Nawet prasa undowska zachowała ton bardzo powściągliwy („Swoboda” z dnia 13.XI), przy podkreślaniu hasła wyborczego walki o autonomię i zmianę ordynacji wyborczej. „Ukraińskie Wisti” (Nr. 269 z dn. 1.XII), jakkolwiek mało poświęca miejsca wyborom, nie pomija jednak sposobności, by zaatakować w tonie humorystycznym, lecz bardzo zdecydowanym, U. N. D. O., zwłaszcza jego kierownictwo z wicemarszałkiem

Mudrym na czele. Również „Diło”, jakkolwiek poświęca wyborom parę artykułów (Nr. Nr. z dn. 8 i 27 listopada), jednak, jak samo zaznacza, czyni to raczej z obowiązku dziennikarskiego. W upadku podczas wyborów paru kandydatów znanych z antyukraińskiego nastawienia widzi „Diło” przesył antyukraińskiego werbalizmu wśród społeczeństwa polskiego. O ile chodzi o ocenę wyborów z punktu widzenia ukraińskiego, jest ona w „Dile” raczej sceptyczna, przy czym dziennik podkreśla słabe zainteresowanie mas wyborami, co tłumaczy „zmniejszeniem dla Ukraińców znaczenia warszawskiego terenu parlamentarnego, zwłaszcza terenu Sejmu w tej najbliższej kadencji, która ma wyraźnie określone zadania”.

W artykule z dnia 27.XI „Diło” formułuje swój stosunek do Sejmu w następujących słowach:

„Najważniejsza dla nas jest ukraińska rzeczywistość w Polsce, obecna i przyszła doła ukraińskiego narodu w państwie. Nawet reforma wyborczej ordynacji, dla której Sejm został zwołany, jest dla nas sprawą drugorzędną i formalną, która z politycznymi prawami Ukraińców w Polsce, z rozwojem ukraińskiej kultury i gospodarstwa wiąże się tylko pośrednio i choć bezwzględnie może mieć na nie wpływ, jednak może też i żadnego wpływu nie mieć. Bo nie litera prawa rozstrzyga, tylko jego treść, jego duch, a w sprawie polityki narodowościowej władz rozstrzyga podejście do problemu ukraińskiego. Dotychczas problem ten nie został rozwiązany i za kadencji każdego z poprzednich Sejmów problem stosunków polsko-ukraińskich doznawał jeszcze większego zaostżenia i zagmatwania. Mamy wrażenie, że po tej linii będzie szedł i nowy Sejm. Oczywiście bylibyśmy radzi, gdybyśmy mogli wkrótce przyznać się, żeśmy się pomylili i że nasz pesymizm w tej sprawie nie był słuszny”.

Stosunek Ukraińskiego Wołyńskiego Obiednania charakteryzuje artykuł „Wołyńskiego Słowa” p. t. „Refleksje powyborcze”, w którym m. in. czytamy co następuje:

„Sejm i Senat reprezentowane będą przez jeden tylko kierunek polityczny, który uosabia skonsolidowana i karna organizacja. Może to być w jednakowym stopniu ułatwieniem i utrudnieniem pracy politycznej Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej w zależności od tego, czy O. Z. N. podejście do

zagadnienia ukraińskiego poprzez głębokie studia, czy za pośrednictwem przypadkowych referentów”.

Z Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej.

W końcu listopada 1938 r. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, które zgromadziło wszystkich ukraińskich senatorów i posłów z Małopolski Wschodniej. Zebranie dokonało wyboru nowych władz U. P. R., które ukonstytuowały się w następującym składzie: prezes — wicemarszałek W. Mudryj, wiceprezesi — pos. Wł. Celewicz, pos. St. Witwicki i sen. M. Tworydło, sekretarz — pos. D. Welykanowicz, zastępca sekretarza — pos. dr H. Hankiewicz. Poza tym powołano Komisję Polityczną, w której skład weszło prezydium U. P. R. oraz posłowie: dr R. Perfecki, Z. Peleński, dr P. Łysiak i sen. W. Decykiewicz. Odbyte wkrótce po ukonstytuowaniu się władz drugie zebranie U. P. R. uchwaliło regulamin wewnętrzny i desygnowało przedstawicieli do poszczególnych komisji sejmowych.

Deklaracja prezesa U. P. R.

Podobnie jak w latach ubiegłych otwarcie debaty generalnej w Sejmie wykorzystane zostało przez wielu mówców dla poruszenia w dyskusji problemu ukraińskiego. Zgodnie z utartą praktyką, w czasie tegorocznej debaty generalnej na zebraniu w dniu 3.XII 1938 r. zabrał głos wicemarszałek Mudryj, składając oświadczenie w imieniu Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji. Tegoroczne przemówienie prezesa U. P. R. zarówno pod względem formy jak i treści odbiegało od poprzednich, odznaczając się ostrością żądań i argumentów. Od pierwszych niemal słów mówca zwrócił się z krytyką przeciw „politykom odpowiedzialnym”, po czym przeszedł do scharakteryzowania rozwoju t. zw. polityki normalizacji.

„Przed trzema zaledwie laty weszliśmy do tych Izb Ustawodawczych w charakterze przedstawicielstwa narodowego ukraińskiego, z nadzieją, że nasze postulaty narodowe będą

tu należycie respektowane i uwzględniane. Podstawą naszego udziału i naszej współpracy w Izbach Ustawodawczych było dążenie do normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. Polegało ono na tym, aby, uzgodniwszy obopólnie, to jest między przedstawicielstwem ukraińskim i odpowiedzialnymi czynnikami polskimi ukraińską rację narodową z polską racją, zabezpieczyć narodowi ukraińskiemu w Rzeczypospolitej pełnię praw życiowych i rozwojowych i w ten sposób dochodzić do głównego celu naszych dążeń, t. j. do normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. Zdawało się, że najodpowiedzialniejsze czynniki w państwie idą na tę koncepcję. Niestety, rzeczywistość życiowa okazała się całkiem inna.

Przeciw samej idei normalizacji wystąpiły bardzo agresywnie polskie elementy nacjonalistyczne. Parły one do zerwania polityki normalizacji za wszelką cenę, gdyż ich celem było niszczenie narodu i ruchu ukraińskiego. Atmosfera polityczna w kraju zęszczała się z dnia na dzień, naprężenie stosunków polsko-ukraińskich wzrastało. Krok za krokiem całe społeczeństwo polskie z małymi wyjątkami i koła oficjalne przechodziły w sprawie ukraińskiej na pozycje całkiem nie-normalizacyjne. W ciągu trzech lat normalizacji naród ukraiński w Polsce tracił coraz to więcej ze swej substancji narodowej i z roku na rok uszczuplały się jego możliwości konstruktywnej i twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Taki stan rzeczy dawał niezbite dowody, że w Polsce dominująca w stosunku do narodu ukraińskiego była i jest tendencja zwalczania wszystkiego co ukraińskie...

Mam na myśli wypadki lwowskie, gdzie nawet w czasie wyborów, które wymagały przede wszystkim spokoju, przez trzy dni polska młodzież endecka i polska ulica niszczyły na oczach organów bezpieczeństwa mienie i dobrobyt narodu ukraińskiego, a organy te nie uważały za stosowne wkraczać w obronę mienia ukraińskiego. Analogiczne wypadki miały miejsce w Monasterzyskach, Brzeżanach, Złoczowie, Kraśnym i innych. Mam też na myśli niestłuchane znęcanie się nad jednostkami i masakry masowe, stosowane przez lotne oddziały K. O. P. wobec spokojnych obywateli ukraińskich, a m. in. wobec księży, kobiet, ukraińskich działaczy społecznych. Rezultatem tych wyczynów jest wielu rannych, leczonych po szpitalach i prywatnie, zniszczenie mienia osób prywatnych i organizacji...

Dalsze ustępy przemówienia poświęcił mówca odmalowaniu obrazu zajęć, jakie rze-

komo miały miejsce na terenie woj. południowo-wschodnich, po czym przeszedł do stosunku społeczeństwa polskiego i niektórych instytucji oficjalnych do zagadnienia Rusi Zakarpackiej, kończąc tę część swych wywodów podkreśleniem wspólnoty narodowej Ukraińców. „Nie wolno zapominać, że naród ukraiński na podstawie wspólnoty krwi, wspólnoty tradycji i wspólnoty ducha czuje się jednolitym organizmem narodowym, bez względu na to, w jakim państwie i pod jakimi rządami żyje”.

W następnym z kolei fragmencie przemówienia wicemarszałek Mudryj przeciwstawił się sugerowaniu przez niektóre koła opinii publicznej, że polityka Ukraińców w Polsce uzależniona jest od wpływów zagranicznych, składając w tej sprawie następujące oświadczenie:

„Ukraińska polityka narodowa, którą my, Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna: nasza organizacja polityczna Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie, prowadzimy, jest polityką samodzielną, wyłącznie ukraińską, dla której najwyższym imperatywem zawsze była, jest i będzie ukraińska racja narodowa. Żadnych obcych inspiracji do takiej polityki nie potrzebujemy. Jesteśmy narodem dojrzałym, narodem z wielką tradycją, narodem z wielką wiarą w przyszłość. Znaleźliśmy się w tej sytuacji, w której przychodzi nam żyć z wielkim trudem, ale mimo wszystko chcemy żyć pełnią życia i żyć będziemy. I gdy wśród opisanych warunków weszliśmy pomimo wszystko do tych ciał ustawodawczych, zrobiliśmy to dlatego, ażeby tutaj stać na straży wszystkich praw naszego narodu i ażeby walczyć o stworzenie dla niego najmożliwszych warunków bytowania i rozwoju”.

Podkreślając na zakończenie, że samo życie udowodniło, że żadne półśrodki w załatwieniu postulatów Ukraińców w Polsce do niczego nie doprowadzają i że problem ten wymaga gruntownego i radykalnego załatwienia, mówca zapowiedział zgłoszenie przez U. P. R. wniosku o autonomię terytorialną.

Przemówieniu wicemarszałka Mudry'ego towarzyszyła bardzo żywa reakcja sali, zarówno ze strony posłów Polaków jak i Ukraińców.

Wizytacja Nuncjusza Apostolskiego.

W dniu 13 grudnia 1938 r. przybył do Lwowa Nuncjusz Papieski ks. Arcybiskup Filip Cortesi, który zatrzymał się w Małopolsce Wschodniej do 16.XII, wizytując również Stanisławów i Przemyśl, gdzie odwiedził ks. ks. bp. Chomyszyna i Kocyłowskię. W czasie pobytu we Lwowie Nuncjusz Apostolski odwiedził parokrotnie Metropolitę Szeptyckiego, z którym przeprowadził szereg rozmów. Obok licznych wizytacji kościoła i zakładów rzymsko-katolickich, ks. Nuncjusz wizytował również szereg zakonów i instytucji greko-katolickich, m. in. Akademię Teologiczną i greko-katolickie Seminarium Duchowne. Przyjazd ks. Nuncjusza wywołał duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa polskiego i ukraińskiego, tym więcej, że duchowieństwo obu obrządków nadało wizytacji charakter manifestacji przywiązania do Ojca Świętego i Kościoła, a prasa, zarówno polska jak i ukraińska, łączyła z wizytą szereg domysłów politycznych. Opuszczając Lwów, ks. Nuncjusz Cortesi rozesłał do prasy oświadczenie, w którym zaznaczył, że obecna wizytacja jest spełnieniem zamiarów, jakie żywił od chwili rozpoczęcia swej misji w Polsce.

„Spełniając obecnie ten zamiar, oświadczył Nuncjusz, odczuwam tym większą radość, ponieważ Ojciec św. Pius XI powierzył mi miłe zadanie wyrażenia całemu wiernemu ludowi swojej ojcowskiej życzliwości, z jaką nigdy nie przestaje patrzeć na tę wybraną część owczarni Jezusa Chrystusa, którą i której potrzeby w swoim czasie poznał z bliska.

W głębokim poczuciu swego powszechnego ojcostwa, płynącego z serca Jezusa, którego jest zastępcą na ziemi, Najwyższy Pasterz nie może patrzeć bez lęku na podziały, antagonizmy i walki, jakie rozdzierają synów tej ziemi, które już sprawiły tyle złego, a jeszcze większym grożą w przyszłości.

Jest wobec tego rzeczą zrozumiałą, że Papież, miłując wszystkich — jednostki i narody bez różnicy — miłością Chrystusa, zwraca się z pełną troską do tego ludu i usilnie go upomina, aby złożył na ołtarzu dobra wspólnego nienawiść i gniew i aby znalazł dobry sposób wzajemnego porozumienia się.

Zaleca przeto wierne wykonywanie przykazania ewangelicznego „kochajcie się wzajemnie”.

jemnie", które zbliży narody do atmosfery miłości bratniej, otworzy drogę królestwu i sprawiedliwości, uwzględni prawa każdego i pobudzi do szukania rozwiązania wszystkich zagadnień „per arma lucis, caritatis et justitiae”.

Ojciec Św. liczy bardzo na upragnione uspokojenie umysłów przez pracę kleru świeckiego i zakonnego, pracę, która w swej istocie jest pracą dla pokoju i miłości. Kapłani religii katolickiej bowiem widzą w każdym człowieku jakiegokolwiek narodowości, klasy i partii dusze odkupione najdroższą krwią Jezusa Chrystusa — dusze, które winni uświęcić i zbawić. Na mocy swego wyższego powołania winni oni rozwinąć bezinteresowną akcję dobroci i pojednania, tak bardzo wartościową dla Kościoła i dla własnej ojczyzny”.

Spśród licznych refleksji, snuty przez prasę ukraińską na temat wizyty ks. Nuncjusza, na szczególną uwagę zasługują głosy „Dilo”, „Mety” i „Ukraińskich Wisti”. „Dilo” w obszernym artykule z dn. 17.XII 1938 r. p. t. „Wizyta Nuncjusza Apostolskiego i jego słowo”, podkreśla, że „od końca XVIII wieku, czyli od czasu, gdy Lwów stał się cerkiewno-kulturalnym ośrodkiem cerkwi ukraińsko-unickiej, pamiętamy tylko dwie wizyty Nuncjuszów Apostolskich u Metropolitów Halickich: za czasów austriackich wizyta u Metropolity Litwinowicza i po wojnie już wizyta delegata papieskiego Genacchia”. „Dilo” zaznacza przy tym, że wizyty te nie zawsze pozostawiały w społeczeństwie ukraińskim sympatyczne wspomnienia, a także zapowiedź ostatniej wizyty ks. Nuncjusza społeczeństwo ukraińskie przyjęło z niepokojem, nie znając istotnych jej przyczyn. Fakt jednak, że wizyta ks. Nuncjusza przedsięwzięta została w dniu imienia Metropolity oraz przebieg odwiedzin, które miały według „Dilo” charakter serdeczny, rozwiąły wszelkie niepokoje społeczeństwa ukraińskiego. W dalszym ciągu artykułu „Dilo” przebiega pokrótce poszczególne problemy kościoła grekokatolickiego, domagające się zdaniem „Dilo” uregulowania. Dotyczą one przede wszystkim roli kościoła grekokatolickiego w zjednoczeniu cerkwi prawosławnej z Rzymem, stworzenia patriarchatu grekokatolickiego, jaki mógłby wpływać na wszystkie

ukraińskie organizacje cerkiewne rozrzucone w 9 państwach (Polska, Ruś Zakarpacka, Słowacja, Rumunia, Jugosławia, U. S. A., Kanada, Brazylia, Argentyna). „Byłoby dobrze, czytamy następnie, gdyby Nuncjusz Apostolski w czasie swego pobytu we Lwowie przekonał się, że sprawa ukraińska jest trudna i bardzo poważna, że nie można jej rozstrzygnąć jakimś szablonem, bez względu na to, kto by ten szablon obmyślił i podsuwał. My, społeczeństwo ukraińskie, cieszylibyśmy się również, gdyby Nuncjusz Apostolski podczas swego pobytu we Lwowie znalazł potwierdzenie myśli, że sprawy cerkwi ukraińskiej, to sprawy dalekosiężne, bo cerkiew ta ma swoją własną tysiącletnią tradycję i kulturę oraz tysiącletnie ambicje”.

Nawiązując wreszcie do apelu ks. Nuncjusza, „Dilo” podkreśla, że jest ono interesującą próbą wpłynięcia na uspokojenie stosunków narodowościowych w Małopolsce Wschodniej.

„Do każdej próby, pisze „Dilo”, mającej na celu uspokojenie stosunków polsko-ukraińskich, odnosimy się nawskroś pozytywnie. Odnosimy się również pozytywnie i do poważnej próby Nuncjusza Apostolskiego. Niejednokrotnie wypowiedaliśmy myśl, że właśnie wyższe racje obu narodów i ich równorzędny, równouprawniony rozwój, a nie sąsiedzkie spory o ziemię, pracę i dusze, nakazują im uwolnić swoją energię, związaną we wzajemnej, wyczerpującej walce, dla celów wyższych, zakrojonych na dalszą metę. Mówiliśmy nawet, że w perspektywie tych dalekich celów możnaby znaleźć nawet wspólne punkty, w których krzyżują się interesy obu narodów. Dlatego rozumiemy, że z wyżyn, dostępnych tylko Tronowi Papieskiemu, w którego imieniu zostawił swoje „Słowo” nuncjusz F. Cortesi, ta obopólna walka okazuje się szkodliwa. Nie uznajemy zasady: walka dla walki i za wszelką cenę chcemy uniknąć bezcelowego niszczenia zdobyczy cywilizacji i podrywania podstaw kultury duchowej i moralnej. Będziemy też dlatego szczerze uradowani, gdy „Słowo” nuncjusza wywoła odpowiednie wrażenie nie tylko po naszej stronie”.

„Ukraińskie Wisti” poświęcają omówieniu wizytacji nuncjusza dwa artykuły w Nr. Nr. z dn. 15. i 21.XII 1938 r., przy czym ten ostatni zawiera szereg momentów daleko odbiegających od tonu cytowanego powyżej

artykułu „Dila”. Nawiązując na wstępie do pogłosek, jakie z wizytacją nuncjusza łączyło szereg pism polskich, jakoby przyjazd nuncjusza miał być spowodowany politycznym angażowaniem się cerkwi grekokatolickiej, „Ukraińskie Wisti” podkreślają, że „pogłoski te mogły, tym więcej niepokoić, że nuncjusz Cortesi ma już wyrobioną opinię, jego dotychczasowe pociągnięcia w sprawach ukraińskich nie wzbudzają wątpliwości co do jego nastawienia”. Nawiązując z kolei do manifestacyjnych powitań nuncjusza przez społeczeństwo ukraińskie, dziennik pisze, że „serdeczne powitanie nuncjusza przez wiernych nie było podziękowaniem za jego dotychczasową działalność, lecz raczej wyrazem nadziei na zmianę dotychczasowego stanowiska. Ukraińcy są narodem dobrodusznym, może, jak to wskazuje historia, aż nadto dobrodusznym. Jednakże w ostatnich czasach zachodzą pod tym względem pewne zmiany i Ukraińcy poczynają się niecierpliwic”. Po takich sformułowaniach, jako konkretny postulat, „Ukraińskie Wisti” wysuwają konieczność mianowania kardynała Ukraińca, kończąc następującym ustępem swe wywody: „Dotychczasowe odwiedziny reprezentantów papieskich nie zapisały się niczym korzystnym dla Ukraińców grekokatolików. Czym zapisze się ostatnia wizyta? Czy w Watykanie dojrzewa bodaj zrozumienie, że tak dalej jak dotychczas bywało być nie może?”.

W bardzo optymistycznym tonie, krańcowo przeciwnym napastliwemu stanowisku „Ukraińskich Wisti”, charakteryzuje odwiedziny nuncjusza papieskiego organ Metropolity Szeptyckiego „Meta” w zamieszczonym w numerze z dnia 25.XII 38 r. artykule p. t. „Refleksje po wysokich odwiedzinach”. Po omówieniu znaczenia wizyty ks. arcybiskupa Cortesi dla uregulowania szeregu spraw organizacyjnych kościoła grekokatolickiego, artykuł podkreśla, że

„odwiedziny nuncjusza apostolskiego miały jeszcze inny głęboki sens dla każdego, kto zapoznał się dokładnie z bardzo ostrożnie zredagowaną enuncjacją dostojnego gościa. Znały w niej swój wyraz zrozumiałe dążenia Stolicy Apostolskiej do uspakajającego oddziaływania na wzburzone fale życia. Ro-

zumiejąc sytuację na naszych terenach, Stolica Apostolska chciała — sądźmy — wyraźnie zaznaczyć, że kościół katolicki z tym samym uczuciem odnosi się do wszystkich swych dzieci i jednakową miarą sprawiedliwości chrześcijańskiej mierzy uczynki każdego człowieka i każdemu przyznaje to, co mu się sprawiedliwie należy. To twierdzenie napędza nas szczególną radością i wiarą w zwycięstwo sprawiedliwości na świecie”.

Z kolei, omawiając znaczenie wizyty nuncjusza dla akcji unijnej, „Meta” dopatruje się w odbytej wizytacji potwierdzenia swego stanowiska o rozszerzeniu akcji unijnej na wszystkie tereny zamieszkałe przez Ukraińców, po czym ogólnie stwierdza, że „wydarzenie tej miary, jak lwowskie odwiedziny nuncjusza, z natury rzeczy odsłania nowe horyzonty i kto wie, czy nie zapoczątkuje nowej karty w historii narodu ukraińskiego, jako straży przedniej idei unijnej i jej realizacji na wschodzie”.

Należy zaznaczyć, że powyższe głosy prasy ukraińskiej pozostają w dużej rozbieżności z głosami prasy polskiej, która celu wizyty ks. Nuncjusza dopatrywała się w dążeniu Stolicy Apostolskiej do przeciwdziałania wykorzystywaniu przez Ukraińców ich pozycji w kościele grekokatolickim dla celów politycznych.

Wystąpienie ks. biskupa Chomyszyna.

Ściągający oddawna głosy krytyki ze strony nacjonalistycznych kół ukraińskich ordynariusz stanisławowski stał się ponownie przedmiotem ostrych ataków ze strony części prasy i społeczeństwa ukraińskiego Małopolski Wschodniej. Powodem ostatniego zadrażnienia stał się artykuł ks. bp. Chomyszyna p. t. „Z ostatnich lat. Moje wspomnienia i refleksje” („Nowa Zoria” z dn. 3.XI 38 r.), poświęcony wspomnieniom z roku 1918 i ówczesnemu stanowisku społeczeństwa ukraińskiego do religii i kościoła grekokatolickiego. Autor na wstępie przypomina, że kiedy w r. 1918 po przejęciu przez Ukraińców władzy w Małopolsce Wschodniej nikt nie prosił o odprawienie z okazji otwarcia Rady Narodowej — parlamentu ukraińskiego — nabożeństwa i kiedy z własnej inicjatywy sam to nabożeństwo

zarządził i odprawił, odbyło się ono „niemal przy pustej cerkwi, a na krzesłach przeznaczonych dla ukraińskiej władzy nie było nikogo, prócz jednego sekretarza poczt”. Jako dalsze dowody wrogiego stosunku ówczesnych władz i społeczeństwa ukraińskiego wobec religii i kościoła ks. bp Chomyszyn przytacza następujące fakty z omawianego okresu:

„Nauczycielstwo ukraińskie stanęło wtedy jedną ławą przeciw Cerkwi i na zebraniach w Stanisławowie uchwalilo wyrzucić naukę religii ze szkoły ...

Wieżniacy zaczęli już gdziegdzie wypędzać „popów” z probostwa, a o ile nie wypędzali ich, to obejmowali zarząd cerkwi lub dyktowali „popom” swoje prawa. Pewna delegacja wieśniaków domagała się ode mnie, abym zabrał z ich wsi „popa”, bo nie ręczą za jego życie, to znaczy, że parafianie gotowi byli go zabić.

Rada Narodowa uchwaliła ustawę czy projekt: o zabranianiu wszystkich dóbr cerkiewnych, i to bez wykupu.

Nie chcę się więcej nad tym rozwodzić. Okazało się ponure wnętrze duszy naszej inteligencji. Na całej linii wypowiedziana była walka Chrystusowi i Jego Cerkwi...”

„I sami Ukraińcy — pisze w dalszym ciągu ks. bp Chomyszyn — zawalili swe państwo za Zbruczem i oddali szyję pod jarzmo bolszewickie. A tu w Galicji wszystko sromotnie przegraliśmy tylko wyłączenie z naszej winy, bo jesteśmy mistrzami w niszczeniu siebie samych”.

Wreszcie, omawiając złożone Papieżowi w r. 1925 przez Ukraińców z Przemyśla zażalenie na ordynariusza przemyskiego i użyty w nim zwrot „gdybyśmy mieli własne państwo albo choćby jego rząd, to tego rodzaju biskupi ani chwili nie mogliby utrzymać się na swoim tronie”, autor podkreśla, że odpowiedź Rzymu, która określiła to oświadczenie jako ciemne i niegodne i nie do tolerowania, była delikatnym policzkiem dla katolickiego społeczeństwa ukraińskiego w Przemyślu. „Państwo polskie nie przepędziło tego rodzaju biskupów, ale własne państwo byłoby przepędziło swoich biskupów”, kończy swoje wspomnienia ordynariusz stanisławowski, poświęcając dalszy ustęp artykułu następującym refleksjom:

„Wspomnienia te wzbudziły w mej duszy pytania: dlaczego Bóg nas karze takimi

ciężkimi dopustami i dlaczego nie pozwolił nam, tak wielkiemu narodowi, mieć własnego państwa? Czy nie dlatego może, aby zachować swoją Cerkiew, w której ludzie dobrej woli mogliby wyznawać swoją wiarę i zbawiać swoją duszę? O ile bowiem mielibyśmy swoje własne państwo, to ono najpierw rozpędziłoby Cerkiew a potem samo by się zawaliło, albo, gdyby nawet istniało, to despotycznie gnębiłoby Cerkiew”.

Końcowy ustęp artykułu poświęca autor wezwaniu do modlitwy: „lecz nie dla patriotycznej czy politycznej demonstracji, a z nadprzyrodzonej wiary i pokory, aby Chrystus odjął ukraińskiemu narodowi, a szczególnie jego przywódcom ślepotę duchową, którą są porażeni”.

Ilustracją reakcji, jaką wywołał w prasie ukraińskiej powyższy artykuł, są kolejne artykuły „Dziła” z dn. 11.XI oraz 4. i 11.XII 38 r. Pierwsze zasadnicze uwagi, jakie zamieściło „Dziła”, noszą charakter deklaratywny, jako oficjalne stanowisko redakcji: „1. Uwagi ks. bp. Chomyszyna — czytamy tam — co do wrogości lub obojętności społeczeństwa ukraińskiego wobec kościoła w okresie ruchu wyzwolenczego są co najmniej jednostronne i przejawskrawione. 2. Żadnych stosunków nie należy mierzyć miarą z przed 20 lat, zwłaszcza gdy chodzi o czasy obecne, będące okresem przekształcania się psychiki mas”. Zdaniem „Dziła” pesymizm ordynariusza stanisławowskiego nie ma podstaw w realnej rzeczywistości, którą cechuje dziś silne związanie narodu ukraińskiego z kościołem i duchowieństwem.

Rozwinięciem powyższego stanowiska stał się artykuł dra J. Oleśnickiego w nrze z dn. 4.XII. Autor zdecydowanie próbuje wykazać, że przytoczone przez bp. Chomyszyna fakty nie odpowiadają prawdzie i bądź są zmyśnione, bądź oparte na błędnych refleksjach, przy czym podkreśla, że rząd Z. U. N. R. zawsze uwzględniał jak najszerzej interesy i dobro cerkwi. Wreszcie dr Oleśnicki podkreśla z naciskiem, że pierwsze słowa oskarżenia wobec rządu ukraińskiego padły ze strony własnego biskupa, podczas gdy kler rzymsko-katolicki nigdy nie żalił się na ówczesne stosunki i prześladowania. Artykuł kończy szereg akcentów pod adre-

sem ordynariusza stanisławowskiego, sugerujących czytelnikowi błędy i złą gospodarke biskupa Chomyszyna.

Trzeci z kolei fragment polemiki z biskupem Chomyszynem stanowi zamieszczony w nrze z dn. 11.XII list do redakcji, polemizujący z faktami przytoczonymi przez biskupa Chomyszyna, przy czym ogólnie autor przypomina duży udział biskupa Chomyszyna w ówczesnych ukraińskich poczynaniach politycznych i jego uczestnictwo we władzach.

Omówione powyżej wystąpienia „Dila” spowodowały ponowne zabranie głosu przez „Nową Zorię”, która w nrze z dn. 29.XII zamieściła artykuł ks. J. Łucyka, proboszcza katédralnego w Stanisławowie. Artykuł ten nie wnosi już nowych momentów do dyskusji, stwierdzając jedynie fakty podane przez ks. bp. Chomyszyna i ostro atakując jego przeciwników. „Kłam, ale znaj miarę” atakuje autor przeciwników z „Dila”, przeciwstawiając faktom, przytoczonym przez dra Oleśnickiego, szereg szczegółów, popierających tezy ordynariusza stanisławowskiego.

Scharakteryzowany powyżej spór, jaki na nowo rozbudził antagonizmy między ordynariuszem stanisławowskim i jego przeciwnikami, trudno w obecnej chwili uznać za zlikwidowany. Ostre formy dyskusji, która przeniosła się na szereg innych pism (np. „Nywa”), muszą raczej wskazywać, że spór obecny wzmocni wzajemną niechęć obu kierunków.

Po zmianach w ustawodawstwie szkolnym.

W Nr. 94/38 Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra W. R. i O. P., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie wykonania ustawy z dnia 31.VII 24 r., zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa (szkolnictwo mniejszościowe). Rozporządzenie powyższe reguluje sposób wnoszenia przez rodziców czy opiekunów dziecka deklaracji z żądaniem zmiany języka nauczania. W myśl § 2 rozporządzenia

procent ludności ruskiej (ukraińskiej), białoruskiej lub litewskiej, uprawniający rodziców do występowania z żądaniem zapewnienia ich dzieciom nauki w języku macierzystym, określa się na podstawie wyników ostatniego powszechnego spisu ludności. § 6 cytowanego rozporządzenia ustala, że deklaracje, wyrażające żądanie w sprawie zmiany języka nauczania, mogą być wnoszone w ciągu miesiąca listopada, przy czym pozostała część rodziców (§ 7) ma prawo w terminie do dnia 31 stycznia wnoszenia żądań nauczania w języku państwowym. §§ 11 i 12 poświęcone są uregulowaniu sprawy okresów siedmioletnich, uprawniających do składania deklaracji. Pierwszy z nich ustala, że w odniesieniu do szkół, w których język nauczania został już ustalony na zasadzie zgłoszonych deklaracji, będą brane pod uwagę jedynie deklaracje wniesione w tym roku szkolnym, w którym upływa siedem lat od daty uprawomocnienia się ostatniego orzeczenia, ustalającego język nauczania w danej szkole. O ile w terminie powyższym deklaracje nie zostaną wniesione (§ 12), wówczas język nauczania, ustalony w poprzednim orzeczeniu, obowiązuje nadal na następny okres siedmioletni bez wydawania osobnego orzeczenia. Władza szkolna uprawniona jest w każdym czasie bez względu na okres siedmioletni, jednak z zachowaniem właściwych terminów i trybu postępowania, do zarządzenia z własnej inicjatywy składania deklaracji, celem stwierdzenia życzeń rodziców w sprawie języka nauczania.

W związku z ukazaniem się powyższego rozporządzenia prasa ukraińska poświęciła wiele miejsca nowej sytuacji, jaka wytworzyła się na odcinku szkolno-językowym po wprowadzonych zmianach, przy czym zgodna jest co do konieczności nie zaniebywania akcji plebiscytowej.

Czołowe miejsce wśród głosów prasy zajmuje artykuł „Dila” z dnia 7.XII 38 r., omawiający znaczenie polityczne ogłoszonego rozporządzenia. „Od tej chwili — pisze „Dilo” — masowe plebiscyty nie będą możliwe, a także będzie niezwykle utrudnione organizowanie możliwych plebiscytów z jednego cen-

tralnego ośrodka. Inicjatywa starań o zmianę oblicza szkoły i ich praktyczne przeprowadzenie musi przejść na samych rodziców, to znaczy na najszersze koła społeczeństwa ukraińskiego, które musi szukać nowych dróg legalnych zabiegów na odcinku szkolnym. W dalszych ustępach „Diło” omawia najważniejsze zadania, jakie wysuwają się przed społeczeństwem ukraińskim w zmiennej sytuacji, precyzując je w następujących punktach: 1) jak najszersze rozpowszechnienie ukraińskiej literatury dla dzieci i dostarczenie jej dziecku ukraińskiemu poza szkołą, 2) uświadomienie rodziców o uprawnieniach, jakie dają im ostatnie rozporządzenie, 3) przejście szkolnej akcji przez ukraińskie partie polityczne i stworzenie z niej podstawy porozumienia partyjnego.

Nowy organ prasowy U. N. D. O.

W końcu grudnia 1938 r., po 40-letnim istnieniu, przestał ukazywać się lwowski tygodnik popularno-polityczny „Swoboda” — oficjalny organ U. N. D. O., na którego miejsce równocześnie powstał, jako nowy organ partii, tygodnik „Nacjonalna Polityka”.

Zmiana ta, jak wyjaśnia wstępny artykuł, zamieszczony w pierwszym numerze „Nacjonalnej Polityki” z dnia 25 grudnia, spowodowana została koniecznością zmiany charakteru oficjalnego organu partii, którym będzie obecnie pismo o charakterze programowo-politycznym zamiast dotychczasowego organu popularno-politycznego. „Nam już dziś nie może wystarczyć popularny organ prasowy w dawnym zrozumieniu. Z rozszerzeniem i pogłębieniem zagadnień i zadań naszej polityki narodowej musimy poszerzyć i pogłębić tematy i zasięg zainteresowań naszego pisma. „Nacjonalna Polityka” będzie organem całkowicie politycznym. Pozostawiając innym organom troskę o uświadomienie naszych mas ludowych w innych dziedzinach, będziemy w pierwszym rzędzie usiłowali oświecić polityczną stronę życia naszego narodu, wszystkie inne dziedziny będziemy rozpatrywać jedynie o tyle, o ile mniej lub więcej łączą się z zagadnieniami

politycznymi”. („Nacjonalna Polityka” Nr. 1 z dnia 25.XII 38 r.).

Z okazji zamknięcia wydawnictwa „Swobody”, dr Stefan Baran zamieszcza w tymże samym numerze „Nacjonalnej Polityki” artykuł, charakteryzujący prace „Swobody” na przestrzeni minionego 40-letnia, dając przy tej sposobności obraz rozwoju ukraińskiej prasy popularno-politycznej w Małopolsce Wschodniej. Pierwszym tego rodzaju organem była założona w r. 1879 „Batkiwyszczyna”, po czym w latach 80 i 90 zeszłego stulecia powstały w Kołomyi: pismo Rusinów „Ruska Prawda” i Ukraińców o kierunku socjalno-radykalnym „Chliborob”, jako pierwszy oficjalny ukraiński organ partyjny (z czasem zastąpiony przez „Hromadskij Holos”). Wypadki te spowodowały w r. 1897 założenie we Lwowie „Swobody”, która już w pierwszych latach swego istnienia stała się organem Ukraińskiej Nacjonalno-Demokratycznej Partii, po wojnie U. N. D. O., który to charakter oficjalnego organu partii zachowała do dni ostatnich.

Z Frontu Nacjonalnej Jedności.

Zmiana regulaminu.

W dniu 3 grudnia 1938 r. obradowało we Lwowie Kolegium Polityczne F. N. J., które uchwaliło szereg zmian regulaminu partii. Jedną z ważniejszych zmian, jakie wprowadziły ostatnie poprawki, jest zwolnienie zwyczajnych członków od przyrzeczenia organizacyjnego, którego złożenie obowiązuje jedynie członków władz. Zmiana ta ma być drogą do umasowienia F. N. J., które wysuwane jest jako hasło obecnego — trzeciego — roku istnienia partii. Obecny regulamin F. N. J. brzmi jak następuje:

1. Zadania.

Zadaniem F. N. J. w dziedzinie organizacyjnej jest: przygotowanie kadry ideowych, aktywnych i zdyscyplinowanych frontowników, którzy będą wprowadzali w życie cele F. N. J., sformułowane w tezach ogłoszonych w dniu 1.XI 33 r.

2. Członkowie.

Członkiem F. N. J. może zostać pełnoletni Ukraińiec (Ukraińka), który: a) wy

znaje zasadnicze tezy F. N. J., b) wyrazić chęć zostania członkiem, c) zostanie przyjęty do grona członków przez kierownictwo F. N. J.

3. Obowiązki członków.

Obowiązkiem członków jest: a) stałe dążenie do urzeczywistnienia celów F. N. J., b) posłuszeństwo i wykonywanie poleceń kierownictwa F. N. J., c) poszerzanie i pogłębianie poglądów F. N. J., d) prenumerowanie i poszerzanie wydawnictw F. N. J. e) opłacanie składki organizacyjnej.

4. Prawa członków.

Członkom F. N. J. przysługują następujące uprawnienia: a) nazywanie się frontownikami, b) udział w zebraniach i pracy drużyn frontowych rejonów i kongresie F. N. J., c) piastowanie wszelkich odpowiedzialnych funkcji w organizacji po złożeniu przyrzeczenia, d) korzystanie z pomocy członków i organizacji.

5. Wykluczenie członka z organizacji.

Za wykroczenia przeciw zasadom F. N. J. wódz zawieszają frontownika w prawach członkowskich, kierując sprawę jego wykroczenia do rozstrzygnięcia sądowniczej organizacji. Na wniosek sądu organizacyjnego wódz wydaje ostateczną decyzję o wykluczeniu frontownika z organizacji.

6. Drużyna i rejon frontowy.

a) F. N. J. stanowi jedną i niepodzielną organizację. Dla usprawnienia prac, frontownicy, mieszkający w jednej miejscowości, tworzą miejscową drużynę. Na czele drużyny stoi mianowany przez wodza przodownik, przy którym powołuje się Kolegium drużyny, złożone z frontowników, którzy złożyli przyrzeczenie.

b) Jeżeli w miejscowości istnieje drużyna F. N. J., to obowiązkowo należą do niej wszyscy frontownicy, zamieszkali w tej miejscowości.

c) Drużyny jednego rejonu (powiatu, kilku powiatów) tworzą rejon frontowy, na którego czele stoi mianowany przez kierownika rejonowy, przy którym powołuje się kolegium rejonowe, złożone z frontowników, którzy złożyli przyrzeczenie.

d) Frontowe drużyny i rejon pracują zgodnie z poleceniami kierownika.

7. Obowiązki przodowników i rejonowych.

Obowiązki przodowników i rejonowych są następujące:

a) kierowanie pracą przydzielonych rejonów frontowych i frontowych drużyn,

b) sprawowanie organizacyjnych funkcji łącznika pomiędzy kierownictwem F. N. J. i frontownikami,

c) czuwanie, aby powierzeni im kierownikowi frontownicy wykonywali swe obowiązki członkowskie.

8. Kongres F. N. J.

Kongres F. N. J. zwołuje wódz dla wysłuchania opinii frontowników w sprawach politycznych i organizacyjnych, ogłaszając program, datę i miejsce kongresu. Frontownik, który chce wziąć udział w kongresie, winien zgłosić swój udział w oznaczonym terminie.

9. Sąd organizacyjny.

Sąd organizacyjny dla spraw frontowników wyznacza Kolegium Polityczne F. N. J.

Uchwały U. S. R. P.

Zarząd Główny Ukraińskiej Socjalno-Radykalnej Partii, na zebraniu odbytym w dn. 5 grudnia 1938 r., powziął szereg uchwał, z których dwie, najbardziej charakterystyczne (1 i 6), dotyczące zagadnienia konsolidacji narodowej i ostrzegające przed nadziejami na poparcie ukraińskich dążeń narodowych przez siły obce, brzmią jak następuje:

„Zarząd Główny U. S. R. P. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Sekretariatu Głównego o jego staraniach, mających na celu wprowadzenie w życie konsolidacji ukraińskich zorganizowanych sił politycznych. Zarząd Główny uważa taką konsolidację w postaci pewnego porozumienia ukraińskich zdrowych organizacji politycznych za konieczną. Celem tego porozumienia powinno być uzgodnienie akcji politycznej dla obrony ukraińskich praw narodowych i społecznych oraz zasada praworządności ukraińskiego życia wewnętrznego i uczciwej walki między poszczególnymi kierunkami ideologicznymi. W tej sprawie Zarząd Główny poleca Sekretariatowi Głównemu czynić wszelkie możliwe starania.”

„Zarząd Główny U. S. R. P. przestrzega ukraińskie masy przed pokładaniem nadmiernych nadziei w poparcie ukraińskich dążeń narodowych przez obce siły, które realizują wyłącznie swe własne cele. Bez zorganizowania własnej ukraińskiej siły politycznej spełnienie ukraińskich narodowych ideałów politycznych nie jest możliwe.”

Wobec powstania moskalofilskiego dziennika we Lwowie.

Duże poruszenie na terenie politycznych kół ukraińskich wywołało przekształcenie organu Russkiej Selańskiej Organizacji (R. S. O.) „Russkij Gołos” z tygodnika na pismo codzienne. Spośród szeregu wzmianek, jakie umieściła prasa ukraińska na ten temat, jako najbardziej charakterystyczne wysuwają się: artykuł „Diła” w numerze z dnia 24 grudnia i „Ukraińskich Wisti” z dnia 28 grudnia 1938 r. Zresztą oba te pisma, jak też i pozostała część prasy, zajmują w tej sprawie zgodne stanowisko, manifestując zdecydowanie swą niechęć do „moskalofilów”.

Odmawiając jakiegokolwiek myśli ideologicznej ruchowi moskalofilskiemu, „Diła” dopatruje się jedynej idei jednoczącej ludzi ześrodkowanych dookoła tygodnika „Russkij Gołos” w nienawiści do ukrainizmu i Ukraińców, przy czym podkreśla, że w przekształceniu się „Russkiego Gołosu” na pismo codzienne nie sposób dopatrywać się woli mas ruskich, bo tych, zdaniem „Diła”, nie ma, lecz jedynie chodzi tu o dywersję antyukraińską. „Będziemy żyć i pracować, kończy „Diła”, w wierze, że żadna dywersja nie wywrzodzi szkód żywej ukraińskiej idei narodowej.

„Ukraińskie Wisti” podkreślają, że moment powstania pierwszego po wojnie dziennika moskalofilskiego we Lwowie przypada właśnie na okres wzmożonego zainteresowania Europy sprawami ukraińskimi, przy czym dziennik wyraża ten sam pogląd co „Diła”, że w powstaniu codziennego pisma moskalofilskiego dopatrywać się można jedynie dążeń dywersyjnych, przypominając przy tej okazji działalność moskalofilów zakarpackich i ich stosunek do Ukraińców. Artykuł kończy się wezwaniem do przeciwstawienia się wysiłkom moskalofilów drogą pracy nad uświadomieniem i zorganizowaniem społeczeństwa ukraińskiego.

Bohosłowska (Teologiczna) Akademia i Bohosłowskie (Teologiczne) Naukowe Towarzystwo we Lwowie.

W październiku r. 1938 przypadła dziesięcioletnia rocznica istnienia Bohosłowskiej

(Teologicznej) Akademii we Lwowie, spełniającej, według określeń Ukraińców, rolę ukraińskiej wyższej uczelni w Polsce. Akademia ta powstała po zlikwidowaniu w r. 1924 tajnego uniwersytetu ukraińskiego, jaki istniał od roku 1920. Inicjatywa utworzenia Akademii wyszła od Metropolity Szeptyckiego, który w październiku 1928 r. powołał ją do życia, mianując rektorem ks. dr Slipyja.

Prace Akademii nie ograniczyły się jedynie do nauk kanonicznych, zwolna stawała się ona ośrodkiem ukrainoznawstwa. Już od początków swych prac Akademia postawiła sobie za cel zapewnienie duchowieństwu greko-katolickiemu nie tylko oświaty, lecz, jak stwierdza „Diła” w numerze 242, „wyraźnej ukraińskiej i katolickiej ideologii, która wskazywałaby stale narodowi ukraińskiemu na jego misję w południowo-wschodniej Europie”. „Z drugiej strony Akademia postawiła sobie za zadanie stanie się ośrodkiem badań nad tymi dziedzinami ukrainoznawstwa, które mają choćby daleki związek z badaniami nad religijnym życiem katolickim na Ukrainie.”

Zgodnie z tak nakreślonym programem, dążeniem Akademii jest przekształcenie się w ukraiński uniwersytet ze wszystkimi czterema wydziałami. Krokiem w tym kierunku było utworzenie w r. 1937 wydziału filozoficznego, skupiającego wszystkie istniejące katedry ukrainoznawstwa: historii Ukrainy, sztuki, archeologii, antropologii i językoznawstwa.

Z kolei planowane jest utworzenie wydziału prawnego i medycznego; którego kliniką stałby się szpital ukraiński im. metropolity Szeptyckiego we Lwowie.

Akademia prowadzi seminaria, których liczba wynosi obecnie 10, bibliotekę wraz z pracownią naukową i własne muzeum.

Akademia skupia obecnie młodzież ukraińską nie tylko z Polski, ale i emigracji zamorskiej.

Bohosłowskie Naukowe Towarzystwo we Lwowie rozpoczęło w roku bieżącym 16-ty rok swej działalności. Odbity ostatnio VI Zjazd

Naukowy rzeczywistych członków Towarzystwa, jaki miał miejsce latem 1938 r. pod przewodnictwem prezesa T-wa ks. dra J. Slipego, dał przegląd dorobku organizacyjnego i naukowego Towarzystwa w ostatnich 2-ach latach: 1936 i 1937. Działalność Towarzystwa w omawianym okresie obejmowała naukowe i popularno-naukowe wydawnictwa i publikacje, prowadzenie biblioteki, organizowanie referatów i wykładów oraz zjazdów naukowych, wreszcie uczestnictwo w pracach innych zjazdów naukowych.

Dorobek wydawniczy Towarzystwa w okresie ostatnich dwu lat stanowią: 1) „Prace Bohosłowskiego Towarzystwa Naukowego”, — 4 tomy (IX, X, XI, XII) obejmujące 593 str. łącznie, 2) Wydawnictwa Bohosłowii — 2 rozprawy o 163 str. łącznie, 3) Kwartalnik „Bohosłowia” — dwa roczniki XIV i XV, obejmujące łącznie 588 str. druku, 4. Miesięcznik „Nywa” — 2 roczniki, łącznie 910 str. druku.

Prace Towarzystwa ześrodkowane są w czterech sekcjach, skupiających łącznie 36 członków: biblijnej, filozoficzno-dogmatycznej, historyczno-prawniczej i teologicznej.

Przedstawiciele Towarzystwa brali udział w zjazdach naukowych w Belgradzie w r. 1936 i w Pińsku, Salzburgu i Rzymie w r. 1937.

Staraniem Towarzystwa w latach sprawozdawczych odbyło się ogółem 77 wykładów, przy czym we Lwowie odbyło się 33 wykłady, w Stanisławowie 16, w Kołomyi 3, w Drohobyczu 6, w Jaworowie 9, w Złoczowie 4, w Rohatynie 6, w Stryju 4.

Biblioteka Towarzystwa liczy 6.529 pozycji.

Członkiem honorowym Towarzystwa jest Metropolita A. Szeptycki.

Towarzystwo Wydawnicze im. księcia K. Ostrogskiego.

W dniu 23 listopada 1938 r. odbyło się w Łucku inauguracyjne zebranie Towarzystwa Wydawniczego im. ks. K. Ostrogskiego. Jak donosi prasa ukraińska, nowoutworzone Towarzystwo ma na celu troskę o podniesienie poziomu kulturalno-oświatowego ludności ukraińskiej Wołynia oraz studia i popularyzację osobliwości kultury przez wydawanie książek o treści popularno-naukowej, historycznej, religijnej i literackiej oraz podręczników, czasopism i kalendarzy. Na czele Zarządu Towarzystwa stanął sen. S. Tymoszenko, poza tym w skład władz Towarzystwa weszli: pos. St. Skrypnik, red. O. Kowalewski, M. Jakowenko i prof. A. Wiwczurka.

BIALORUSINI

Sprawa, która absorbowiała zorganizowane społeczeństwo białoruskie, była w dalszym ciągu kwestia wyborów do samorządów, których wagę i znaczenie dla społeczeństwa białoruskiego i sprawy białoruskiej podkreślano dosłownie w każdym numerze poszczególnych czasopism białoruskich, wzywając w związku z tym do czynnego udziału w wyborach, a czasopismo „Chryścijańska Dumka” wydało nawet, jako specjalną broszurę, instrukcję wyborczą.

Najpoważniejsze stronnictwo polityczne białoruskie, Białoruskie Zjednoczenie Narodowe (BNA), również wezwowało swych człon-

ków i sympatyków do udziału w wyborach, ogłaszając dn. 25 listopada 1938 komunikat następującej treści (w streszczeniu):

„Obudzony do nowego życia, twardy i nieustępliwy naród białoruski idzie do jaśniejszej przyszłości i lepszej doli, budując nowe życie. Myśl życia jak żyją wszystkie kulturalne narody głęboko zakorzeniła się w białoruskich ludowych masach, wzywając starsze i młodsze białoruskie społeczeństwo — włościan, robotników i inteligencję — do zgodnej pracy na ojczystej glebie.

Białoruskie masy ludowe rozumieją, że podstawa istnienia każdego narodu jest jego własne gospodarcze i kulturalne życie. Wierzą również, że naród białoruski w życiu

kiej grupy narodowej w Polsce. Następnie idzie hasło wspólnoty narodowej oraz walka z emigracją Niemców do Rzeszy.

Z racji Nowego Roku zamieścił Wiesner w „Deutsche Nachrichten” w numerze z 31 grudnia odezwę, w której zaznacza:

„W r. 1939 musi dojść do połączenia się Niemców w Polsce w jedną organizację. Wszyscy Niemcy muszą być przygotowani na jeszcze większe ofiary, niż miało to dotychczas miejsce, gdyż walka niemieckiej o prawa narodowe w Polsce będzie dalej trwała”.

ŻYDZI

Życie polityczne

Wybory parlamentarne.

Pozytywnie ustosunkowały się do wyborów sejmowych centralne władze ogólnych syjonistów, Agudy i jej organizacji młodzieżowych. C. K. Mizrachi wezwał swych członków do poparcia kandydatów Żydów we wszystkich okręgach, w których figurują kandydaci żydowscy. Organizacja rewizjonistyczna wezwała swych członków do zrobienia użytku ze swych praw obywatelskich, „stojąc na stanowisku pełnego równouprawnienia politycznego wszystkich obywateli w Polsce”. Szczególnie pozytywny stosunek do wyborów podkreślały koła ortodoksyjne. Związek Rabinów R. P. wezwał wszystkich rabinów gminnych do odczytania w domach modlitwy odezwy, stwierdzającej, że „korzystanie z czynnego prawa wyborczego do Izb Ustawodawczych jest obowiązkiem każdego obywatela Polski, wyzyskanie zaś obowiązków obywatelskich jest także świętym nakazem religii żydowskiej”. Odezwy, nawołujące do głosowania, opublikował też Rabinat Warszawski oraz niektórzy cadycy. Poza tym wezwały swych członków do wzięcia udziału w wyborach dwie najpoważniejsze żydowskie organizacje gospodarcze: Centrala Związków Kupców oraz Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców.

Przeciwko udziałowi w wyborach sejmowych wypowiedzieli się radykalni syjoniści, Poalej Syjon Prawica, Poalej Syjon Lewica, folkisci i Bund.

Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej w Polsce uchwalił w sprawie wyborów następującą rezolucję:

„1) C. K. wita z zadowoleniem rozwiązanie przez Pana Prezydenta Rzplitej Izb Ustawodawczych z września 1935 r., które nie były odzwierciedleniem prawdziwego oblicza społeczno-politycznego społeczeństwa, a ponadto przyczyniły się do wzmożenia akcji antysemitki w kraju.

2) Zważywszy:

a) że wybory do Sejmu w listopadzie 1938 r. odbywać się będą na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej,

b) że ta ordynacja zostawia wyborcom tylko wybór między kandydatami zatwierdzonymi przez t. zw. zgromadzenia wyborcze, których skład ustalają władze administracyjne, a tym samym społeczeństwo żydowskie nie ma możliwości swobodnego wystawiania niezależnych kandydatów,

c) że ta ordynacja w praktyce uniemożliwia społeczeństwu żydowskiemu uzyskanie wybranego przedstawicielstwa w Senacie,

d) że Izby Ustawodawcze w listopadzie 1938 r. będą całkowicie opanowane przez OZN i inne pomniejsze ugrupowania antysemitki, natomiast demokracja polska, sprzeciwiająca się hecy antyżydowskiej, w wyborach do tych Izb nie bierze udziału.

Organizacja Syjonistyczna w Polsce nie widzi w obecnych warunkach możliwości wzięcia udziału w zbliżającej się akcji wyborczej do Sejmu i Senatu”.

Z tych samych względów wypowiedziała się przeciwko udziałowi w wyborach Poalej Syjon Prawica, zaś egzekutywa C. K. Bundu uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, że „zgodnie ze stanowiskiem całej zorganizowanej klasy robotniczej nie widzi możliwości uczestniczenia w wyborach sejmowych”.

Żydzi prowadzili akcję wyborczą w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Krakowie. W Warszawie powstały dwa komitety wyborcze: Żydowski Narodowy Komitet Wyborczy, który popierał kandydaturę adw. Szymona Seidenmana oraz kandydaturę b. sen. Jankla Tro-

ckenheima oraz Ogólny Żydowski Blok Wyborczy, grupujący elementy ortodoksyjne i częściowo handlowe. Do Żydowskiego Narodowego Komitetu Wyborczego, który rozwinął ożywioną działalność propagandową, należeli ogólni syjoniści oraz przedstawiciele sfer gospodarczo-społecznych. Pewną agitację prowadził również Żydowski Gospodarczy Blok Wyborczy, który popierał kandydata Centrali Detalicznych i Drobnych Kupców b. radnego M. Kona.

W Łodzi miały miejsce w łonie Agudy tarcia między zwolennikami b. posła Lejba Minbergera i dra Izaka Lewina. Tarcia te odbiły się echem w centralnych władzach Agudy, które, po wyborze b. posła Minbergera przez kolegium wyborcze, wypowiedziały się za poparciem jego kandydatury.

We Lwowie powstał Żydowski Zjednoczony Komitet Wyborczy, który objął — z wyjątkiem radykalnych ugrupowań syjonistycznych i Bundu — całe lwowskie społeczeństwo żydowskie. Jedynym kandydatem Zjednoczonego Komitetu był dr Emil Sommerstein. Do Komitetu należeli przedstawiciele Organizacji Syjonistycznej, Mizrachi, Agudas Isroel, syjonistów rewizjonistów, Stronnictwa Państwa Żydowskiego i innych.

W Krakowie agitację na rzecz jedyne go kandydata dra Ignacego Schwarzbarta prowadziła Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa, do której, między innymi, należały Organizacja Syjonistyczna, Aguda, Federacja Mizrachi i inne.

W wyniku wyborów sejmowych dnia 6 listopada 1938 r. do Sejmu weszło 5 posłów żydowskich. Mianowicie w 2-im okręgu wyborczym w Warszawie na 148.303 uprawnionych głosowało osób 62.343 (42%). Wybrani zostali dwaj posłowie żydowscy: adw. Salomon Seidenman (ogólny syjonista), który otrzymał 29.489 głosów, i Jankiel Trockenheim (Aguda), który otrzymał 28.779 głosów. Pozostali kandydaci żydowscy ścignęli niewielką liczbę głosów.

W 15-yim okręgu wyborczym w Łodzi na 117.420 uprawnionych głosowało 59.656 osób (51%). Wybrany został Lejb Minberg (Aguda), który uzyskał 34.085 głosów.

W 70-yim okręgu wyborczym we Lwowie na 121.385 uprawnionych głosowało osób 41.283 (34%). Wybrany został dr Emil Sommerstein (ogólny syjonista), który otrzymał 26.318 głosów.

W 81 okręgu wyborczym w Krakowie na 74.874 uprawnionych do głosowało 41.258 osób (55%). Wybrany został dr Ignacy Schwarzbart (ogólny syjonista), który uzyskał 19.778 głosów.

Żydzi byli również reprezentowani w poszczególnych kolegiach wyborczych do Senatu, w których jednak własnych kandydatów nie zgłaszali. Dnia 22 listopada 1938 r. ogłoszona została natomiast lista senatorów, mianowanych przez Pana Prezydenta R. P. Z Żydów mianowani zostali: przewodniczący rady partyjnej Mizrachi rab. Izak Rubinstein (Wilno) i wiceprezes zarządu głównego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski prof. Zdzisław Zmigryder-Konopka (Warszawa).

Działalność Żydowskiego Koła Parlamentarnego.

Pierwszym czynem nowowybranych posłów żydowskich było wystosowanie za granicę, wspólnie z byłymi senatorami i posłami żydowskimi, apelu w sprawie wysiedlenia Żydów-obywateli polskich z Niemiec. Apel ten wyrażał protest przeciwko postępowaniu władz niemieckich, podkreślał humanitarny stosunek władz polskich do wysiedleńców i wzywał brytyjskiego ministra kolonii Malcolma Mac Donalda oraz najpoważniejsze organizacje żydowskie w Anglii, Francji, Stanach Zjedn. A. P., Unii Południowo-Afrykańskiej i Argentynie do wzmocnienia akcji pomocy na rzecz wysiedlonych z Niemiec Żydów.

Dnia 27 listopada 1938 r. odbyło się pod przewodnictwem posła dra E. Sommersteina konstytucyjne posiedzenie Żydowskiego Koła Parlamentarnego, do którego przystąpili wszyscy parlamentarzyści żydowscy z wyjątkiem sen. Zmigrydera-Konopki. Po uczczeniu pamięci ofiary napadu na Uniwersytecie J. K. we Lwowie b. p. Karola Zellermayera oraz uchwaleniu protestu przeciwko przesładowaniu Żydów w Niemczech i wysiedleniu

z Niemiec Żydów polskich nastąpił jednomyślny wybór prezydium Koła, przy czym prezesem wybrany został ponownie poseł dr Emil Sommerstein (ogólny syjonista), zaś wiceprezesami — poseł Lejb Minberg (Aguda) i sen. rabin Izak Rubinsztejn (Mizrachi). Na posiedzeniu omówiono sytuację Żydów, przebywających w Zbąszyniu, i powzięto szereg uchwał co do spraw, związanych z otwarciem sesji sejmowej.

Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął dnia 14 grudnia 1938 r. na wspólnej audiencji członków Żydowskiego Koła Parlamentarnego oraz sen. Zmigrydera-Konopkę, w drugiej zaś połowie grudnia — posłów dra Sommersteina i Minberga. Podczas obu audiencji poruszone zostały aktualne sprawy ludności żydowskiej w Polsce.

Z działalności Żydowskiego Koła Parlamentarnego wymienić należy wniesienie dwóch interpelacji. Jedna z nich, wniesiona przez posła dra Sommersteina w sprawie zabójstwa studenta Politechniki Lwowskiej b. p. Samuela Prowellera, drugą zaś wniósł sen. rab. Rubinsztejn w sprawie prowadzenia przez Polskie Radio propagandy antyżydowskiej.

Poza tym sen. Zmigryder-Konopka wniósł interpelację w sprawie uporządkowania archiwum państwowego.

Na terenie Sejmu zabrał kilkakrotnie głos prezes Koła poseł dr E. Sommerstein. W przemówieniu, wygłoszonym na plenarnym posiedzeniu Sejmu, dr Sommerstein przeciwstawił się wywodom szefa OZN gen. Skwarczyńskiego i oświadczył, że — aczkolwiek Żydzi nie sabotują pędu emigracyjnego, jako zjawiska o charakterze gospodarczo-społecznym — to „emigracja nie może być rozwiązaniem kwestii żydowskiej w Polsce”. Mówca zwrócił się do władz z prośbą o poparcie z punktu widzenia emigracyjnego kwestii palestyńskiej na terenie międzynarodowym, wyrażając przy tym przekonanie, że tylko w Palestynie „znaleźć mogą przyrodzone warunki istnienia szerokie warstwy społeczeństwa żydowskiego”. Dr Sommerstein, przypominając art. 7 i 9 Konstytucji, zastrzegł się przeciwko łączeniu hasel emigracyjnych

ze sprawą dyskryminacji obywatelskiej i prawnej Żydów polskich.

W dyskusji nad projektami ustaw o dodatkowych kredytach dla MSZ dr Sommerstein nazwał odbieranie obywatelstwa Żydom, przebywającym poza granicami Państwa, zaocznym wyrokiem śmierci cywilnej.

Podczas dyskusji nad projektem ustawy o użyciu broni przez Policję Państwową i organa ochrony granic dr Sommerstein zgłosił kilka poprawek, zmierzających do tego, aby nie wolno było użyć broni w wypadku, gdy odnośna osoba została przetrzucona przez granicę drogą gwałtu fizycznego lub moralnego terroru. Poprawki posła Sommersteina nie przyjęto.

Żydowskie Koło Parlamentarne prowadziło stale w okresie sprawozdawczym ożywioną akcję interwencyjną u wszystkich czynników miarodajnych.

Aguda.

Najważniejszym wydarzeniem organizacyjnym w życiu Agudy była sesja światowej egzekutywy Agudas Israel, która obradowała w Paryżu od 26 do 28 grudnia 1938 r. przy udziale specjalnej delegacji palestyńskiej z rab. Mojżeszem Blauem i drem Izakiem Brennerem na czele, Prezydent światowego ruchu agudowskiego, dr Jakub Rosenheim (Londyn), zreferował sytuację ludności żydowskiej w poszczególnych krajach, wskazując na wzrost antysemityzmu i podkreślając konieczność zorganizowania akcji przy współudziale wszystkich ugrupowań żydowskich. Dr Rosenheim złożył również sprawozdanie z wysiłków Agudy, zmierzających do ulżenia doli rabinów i pracowników kultu religijnego w Niemczech, podając, że dzięki interwencjom pracy i naczelnego rabinu Anglii dra Hertza zwolniono z niemieckich obozów koncentracyjnych 500 rodzin, t. j. około 2.000 osób. Dr Adolf Deutsch (Budapeszt) i Juliusz Steinfeld (Wiedeń) omówili sprawę usprawnienia ochrony emigracyjnej i czuwania nad zachowaniem żydowskiego ducha religijnego w krajach emigracyjnych. Sesja wyłoniła centralny komitet doradczo-emigracyjny z siedzibą w Londynie.

nie. Skład komitetu stanowią: dr Jakub Rosenheim, jako prezes, dr Ehrman (Paryż), dr Haas (Utrecht), W. Gugenheim (Bazylija), H. A. Goodman i R. W. Openheimer (Londyn). Postanowiono, w najbliższym czasie wydelegować przedstawiciela Agudas Israel do krajów południowo-amerykańskich dla zbadania na miejscu możliwości imigracyjnych. Sytuację w Palestynie zreferowali rab. Blau i dr Brener, po czym uchwalono w zasadzie przyjąć zaproszenie Agencji Żydowskiej do wzięcia udziału w rokowaniach londyńskich, dotyczących rozwiązania problemu palestyńskiego. Zastrzeżono sobie jednak prawo przedstawienia w toku rokowań własnych postulatów, które angielskie ministerstwo kolonii przyrzekło szczegółowo rozpatrzyć. Należy zaznaczyć, że światowa egzekutywa Agudy ogłosiła jeszcze w listopadzie 1938 r. deklarację, wyrażającą zadowolenie z porzucenia planu podziału Palestyny i z projektu zwołania konferencji żydowsko-arabskiej pod auspicjami Anglii. Deklaracja podkreślała, że projektowana konferencja może przynieść pozytywne rezultaty tylko pod warunkiem zachowania deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego.

Agudas Israel w Polsce prowadziła w ostatnich miesiącach 1938 r. trzy akcje zbiorowe: na rzecz funduszu palestyńskiego „Keren Haiszuw”, na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec (głównie pomoc religijna) oraz na rzecz pracowników kultury religijnej w Palestynie („Kupat Rabi Meir Baal Hanes”). Z przejawów agudowskiej działalności politycznej wysuwa się na czoło odbyte 10 listopada 1938 r. uroczyste posiedzenie C. K., poświęcone XX-leciu Niepodległości Polski. Na posiedzeniu tym uchwalona została rezolucja, wyrażająca radość i dumę zorganizowanej ortodoksji żydowskiej z powodu odrodzenia i rozwoju Państwa Polskiego. Deklaracja podkreśla udział ludności żydowskiej w rozwoju Polski, wyrażając w zakończeniu przekonanie, że płynąca z sąsiedniego kraju fala nienawiści rasowej „rozbije się w końcu o dobrą wolę lepszej części społeczeństwa polskiego”.

Duże znaczenie miało powołanie do ży-

cia przy centrali agudowskiej specjalnego wydziału młodzieżowego, poświęconego sprawom kulturalno-religijnym młodzieży żydowskiej w Polsce. Wydział młodzieży będzie miał nadzór nad ortodoksyjnymi bibliotekami, starając się równocześnie o tworzenie odpowiedniej literatury religijno-wychowawczej. Do wydziału młodzieżowego należą: kierownik — rab. S. Szczedrowski oraz A. Z. Frydman i A. M. Rogowy. Pierwszym czynnikiem nowego wydziału było rozesłanie do wszystkich komitetów i działaczy agudowskich ankiety na temat sytuacji religijnej młodzieży żydowskiej w Polsce.

Pewną działalność przejawiała również organizacja kobieca Bnojs Agudas Israel, która otworzyła w Warszawie biuro pośrednictwa pracy dla religijnych dziewcząt.

Mizrachi.

Duże znaczenie propagandowe dla ruchu mizrachistycznego miał pobyt w Polsce prezydenta światowej organizacji Mizrachi, członka Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego i Komisji Politycznej Agencji Żydowskiej, rabina Meira Berlina, który zwiedził — poza Warszawą — szereg miast prowincjonalnych (Łódź, Kraków, Bielsk, Lwów, Tarnopol, Stanisławów, Przemyśl, Będzin, Sosnowiec, Wilno, Pińsk), inaugurując wszędzie akcję na rzecz funduszy partyjnych Keren Erec Israel oraz Keren Tora Weawoda. Należy zaznaczyć, że rabin Berlin przeprowadził reorganizację obu funduszy, na których czele stanęło nowe kierownictwo w następującym składzie: dr Sz. B. Feldman, dr A. Weiss, Sz. Mazur, J. L. Szczarański, J. Radzyński, M. Merenlender i Sz. Juwiler. W licznych referatach oraz na konferencjach prasowych, rabin Berlin wyraził przekonanie, że projektowana przez rząd angielski konferencja w sprawie Palestyny nie przyniesie pozytywnych rezultatów, wobec czego należałoby zwołać propalestyński kongres żydostwa światowego, aby, obok oficjalnych przedstawicieli ruchu syjonistycznego, stanęli również do walki reprezentanci największych gmin żydowskich na świecie. Przywódca Mizrachi rzucił także myśl przygotowania petycji, zaopatrzonej

millionami podpisów żydowskich. Z udziałem prezydenta Berlina i delegata palestyńskiego Meira Haezrachi odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli religijnego żydostwa, poświęcona akcji na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego (Keren Kajemeth Leisrael). Zebrani uchwalili zasadzić w Palestynie las im. rabina Nissenbauma z okazji 70-lecia urodzin przewodniczącego polskiej organizacji Mizrachi i zebrać na religijną kolonię palestyńską 100.000 zł.

Na ożywienie działalności partyjnej wpłynął także pobyt w Polsce znanych działaczy mizrachistycznych: rabina dra Mordechaja Nuroka (Łotwa), który przybył na zaproszenie światowej centrali Funduszu Podwalin („Keren Hajesod”), b. posła i prezesa warszawskiej gminy żydowskiej, obecnie zaś jednego z czterech przewodniczących gminy żydowskiej w Jerozolimie Hesza Farbszteina, który na jednym z posiedzeń C. K. Mizrachi złożył sprawozdanie z londyńskiej sesji Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego oraz członka światowej centrali mizrachistycznej Sz. B. Fełdmana, który zorganizował akcję propagandowo odczytową.

Zgodnie z uchwałą Rady Partyjnej przeprowadziły władze mizrachistyczne w grudniu 1938 r. akcję werbunkowo-rejestracyjną. Z innych przejawów działalności partyjnej wymienić należy zorganizowanie akcji pomocowej na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Dnia 8 listopada 1938 r. odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich mizrachistycznych jednostek organizacyjnych, na którym wyłoniono specjalny komitet pomocy.

W 30 dni („szłozim”) po spaleniu synagog i rodaków w Niemczech odbyło się w lokalu Mizrachi zgromadzenie żałobne, na którym red. Szpiro, rab. Piotrowski i dr Kahane omówili sytuację Żydów niemieckich i zadania wychowawcze Mizrachi.

Młodzież mizrachistyczna, zorganizowana w ruchu „Tora Weawoda”, prowadziła w związku z przygotowaniem do VIII konferencji krajowej akcję werbunkowo-propagandową. Na uwagę zasługuje utworzenie przy C. K. „Tora Weawoda” w Warszawie wydziału „hachszary” (przeszkolenie emigracyj-

ne) dla uchodźców żydowskich z Niemiec. Zadaniem wydziału jest w pierwszym rzędzie otwarcie farm rolniczych dla uchodźców.

Syjonіści - Państwowy.

W ostatnich miesiącach 1938 r. dało się zauważyć w szeregach Judenstaatspartei pewne ożywienie. Wpłynęło na to z jednej strony przywrócenie prezydenta światowej egzekutywy syjonistów-państwowców Meira Grosmana w prawach członka Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego, z drugiej zaś — zaostrożenie się problemu palestyńskiego, które zaktywizowało całą opozycję syjonistyczną. Państwowy syjonizm energicznie zwalczał projekt konferencji żydowsko-arabskiej, występując zdecydowanie przeciwko uczestniczeniu w konferencji, gdyby na nią zostali zaproszeni przedstawiciele Arabów pozapalestyńskich. Charakterystyczne dla politycznego nastawienia syjonistów-państwowców są rezolucje, wniesione przez przedstawicieli Judenstaatspartei dra J. Machowera i Borucha Weinsteina na sesji Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego w Londynie. Rezolucje te domagają się: 1) rekonstrukcji Egzekutywy Syjonistycznej oraz utworzenia departamentu dla spraw obrony i uzbrojenia; 2) rozpisania pożyczki narodowej celem założenia banku transferowego z udziałem zainteresowanych rządów; 3) powołania do życia wyższej rady narodowej oraz 4) utworzenia w Londynie specjalnej komisji politycznej o szerokich kompetencjach. Większość Komitetu Wykonawczego rezolucje Judenstaatspartei odrzuciła.

Dnia 30 października odbyła się w Warszawie ogólnopolska narada syjonistów-państwowców przy udziale członków C. K. i delegatów z Łodzi, Lwową, Częstochową, Radomią i in. Referat organizacyjny wygłosił prezes C. K. adw. K. Gutkowski, który wskazał na pomyślną koniunkturę dla państwowego syjonizmu ze względu na klęskę polityczną oficjalnych kół syjonistycznych. Referat ideologiczny wygłosił inż. Agrest, podkreślając, że syjonizm lewicowy jest politycznie skorumpowany, prawicowy zaś (rewizjonizm) nie ma zrozumienia dla spraw społeczno-ekono-

nie. Skład komitetu stanowią: dr Jakub Rosenheim, jako prezes, dr Ehrman (Paryż), dr Haas (Utrecht), W. Gugenheim (Bazyleja), H. A. Goodman i R. W. Openheimer (Londyn). Postanowiono w najbliższym czasie wydelegować przedstawiciela Agudas Israel do krajów południowo-amerykańskich dla zbadania na miejscu możliwości imigracyjnych. Sytuację w Palestynie zreferowali rab. Blau i dr Brener, po czym uchwalono w zasadzie przyjąć zaproszenie Agencji Żydowskiej do wzięcia udziału w rokowaniach londyńskich, dotyczących rozwiązania problemu palestyńskiego. Zastrzeżono sobie jednak prawo przedstawienia w toku rokowań własnych postulatów, które angielskie ministerstwo kolonii przyrzekło szczegółowo rozpatrzyć. Należy zaznaczyć, że światowa egzekutywa Agudy ogłosiła jeszcze w listopadzie 1938 r. deklarację, wyrażającą zadowolenie z porzucenia planu podziału Palestyny i z projektu zwołania konferencji żydowsko-arabskiej pod auspicjami Anglii. Deklaracja podkreślała, że projektowana konferencja może przynieść pozytywne rezultaty tylko pod warunkiem zachowania deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego.

Agudas Israel w Polsce prowadziła w ostatnich miesiącach 1938 r. trzy akcje zbiorowe: na rzecz funduszu palestyńskiego „Keren Haiszuw”, na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec (głównie pomoc religijna) oraz na rzecz pracowników kultu religijnego w Palestynie („Kupat Rabi Meir Baal Hanes”). Z przejawów agudowskiej działalności politycznej wysuwa się na czoło odbyte 10 listopada 1938 r. uroczyste posiedzenie C. K., poświęcone XX-leciu Niepodległości Polski. Na posiedzeniu tym uchwalona została rezolucja, wyrażająca radość i dumę zorganizowanej ortodoksji żydowskiej z powodu odrodzenia i rozwoju Państwa Polskiego. Deklaracja podkreśla udział ludności żydowskiej w rozwoju Polski, wyrażając w zakończeniu przekonanie, że płynąca z sąsiedniego kraju fala nienawiści rasowej „rozbije się w końcu o dobrą wolę lepszej części społeczeństwa polskiego”.

Duże znaczenie miało powołanie do ży-

cia przy centrali agudowskiej specjalnego wydziału młodzieżowego, poświęconego sprawom kulturalno-religijnym młodzieży żydowskiej w Polsce. Wydział młodzieży będzie miał nadzór nad ortodoksyjnymi bibliotekami, starając się równocześnie o tworzenie odpowiedniej literatury religijno-wychowawczej. Do wydziału młodzieżowego należą: kierownik — rab. S. Szczedrowski oraz A. Z. Frydman i A. M. Rogowy. Pierwszym czynnem nowego wydziału było rozesłanie do wszystkich komitetów i działaczy agudowskich ankiety na temat sytuacji religijnej młodzieży żydowskiej w Polsce.

Pewną działalność przejawiała również organizacja kobieca Bnojs Agudas Israel, która otworzyła w Warszawie biuro pośrednictwa pracy dla religijnych dziewcząt.

Mizrachi.

Duże znaczenie propagandowe dla ruchu mizrachistycznego miał pobyt w Polsce prezydenta światowej organizacji Mizrachi, członka Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego i Komisji Politycznej Agencji Żydowskiej, rabina Meira Berlina, który zwiedził — poza Warszawą — szereg miast prowincjonalnych (Łódź, Kraków, Białystok, Lwów, Tarnobrzeg, Stanisławów, Przemyśl, Będzin, Sosnowiec, Wilno, Pińsk), inaugurując wszędzie akcję na rzecz funduszy partyjnych Keren Erec Israel oraz Keren Tora Weawoda. Należy zaznaczyć, że rabin Berlin przeprowadził reorganizację obu funduszy, na których czele stanęło nowe kierownictwo w następującym składzie: dr Sz. B. Feldman, dr A. Weiss, Sz. Mazur, J. L. Szczarański, J. Radzyński, M. Merenlender i Sz. Juwiler. W licznych referatach oraz na konferencjach prasowych, rabin Berlin wyraził przekonanie, że projektowana przez rząd angielski konferencja w sprawie Palestyny nie przyniesie pozytywnych rezultatów, wobec czego należałoby zwołać propalestyński kongres żydostwa światowego, aby, obok oficjalnych przedstawicieli ruchu syjonistycznego, stanęli również do walki reprezentanci największych gmin żydowskich na świecie. Przywódca Mizrachi rzucił także myśl przygotowania petycji, zaopatrzonej

micznych, wobec czego zadaniem państwowego syjonizmu jest utworzenie ruchu syntetycznego.

Z powodu niedopuszczenia do głosu przedstawiciela Judenstaatspartei na palestyńskim kongresie żydostwa polskiego, C.K. syjonistów państwowców ogłosił deklarację, w której uzasadnia prawo do krytyki oficjalnych kół syjonistycznych. Deklaracja domaga się ustąpienia prezydenta Agencji Żydowskiej dra Weizmana, głosząc, że osoba jego przeszkadza powstaniu koncentracji narodowej, jedynie zdolnej do zwycięskiego przeciwstawienia się zamachom na prawa narodu żydowskiego do swojej ojczyzny.

Poza tym należy zaznaczyć prowadzoną przez C. K. akcję przygotowawczą do krajowej konferencji Judenstaatspartei, która ma się odbyć na początku 1939 r. z udziałem prezydenta światowego ruchu państwowo-syjonistycznego Meira Grosmana.

Liga Pracującej Palestyny.

W drugiej połowie listopada 1938 r. odbyła się w Londynie narada Światowego Zjednoczenia Poalej Syjon Prawicy i Hitachduthu z udziałem około 60 delegatów z Palestyny, Polski, Stanów Zjednoczonych A. P. i t. d. Główne referaty wygłosili B. Locker, I. Sprinzak, Z. Rubaszow, D. Remez i M. Neustadt, omawiając sytuację w Palestynie i syjonizmie oraz położenie ludności żydowskiej w Niemczech.

Ugrupowania, wchodzące w skład Ligi Pracującej Palestyny w Polsce, przejawiały na ogół słabą działalność polityczną i organizacyjną. W listopadzie 1938 r. zwołała Poalej Syjon Prawica wiece protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech, zwracając się równocześnie z apelem do demokracji całego świata o przyjsie z pomocą uciskanym. Uchwalone rezolucje protestacyjne wysłane zostały telegraficznie do szeregu osobistości w Anglii, Ameryce i innych krajach.

W grudniu odbił się pewnym echem w kółkach Ligi tydzień propagandowy, proklamowany przez najsilniejszą organizację robotników palestyńskich „Histadruth Haow-

dim”, zrzeszającą w swoich szeregach przeszło 80.000 robotników.

Z innych przejawów działalności zasługuje na uwagę zorganizowana przez Poalej Syjon Prawicę akademii żałobna ku czci Emila Vanderveldego, na której inż. A. Reiss, H. Henig i N. Kon zobrazowali zasługi przywódcy socjalistów belgijskich dla światowej demokracji oraz jego pozytywne ustosunkowanie się do dzieła odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Bardziej ożywioną działalność przejawiały organizacje młodzieżowe Ligi.

Dnia 17 grudnia 1938 r. została przyjęta przez Pana Premiera gen. Sławoj Składkowskiego delegacja organizacji „Pionier Hechaluc” w osobach dra M. Pekera i B. Judkowskiego, którzy zapoznali Pana Premiera z działalnością „Hechalucu” w Polsce. Z ostatnich posunięć tej organizacji należy wymienić rejestrację chaluców (pionierów), pochodzących z Niemiec a znajdujących się obecnie w Polsce. Sprawami chaluców, wysiedlonych z Niemiec, zajmuje się specjalny wydział centrali „Hechalucu” w Warszawie p. n. „Machleket chalucim jocej Germania”.

Bezpośrednio po konferencji zjednoczeniowej w Józefowie odbyło się plenarne posiedzenie C. K. organizacji „Frajhajt-Hechaluc Hacair”, na którym opracowano szczegółowy plan pracy na okres 5 miesięcy (listopad 1938 — marzec 1939). Plan ten przewiduje rozszerzenie wpływów organizacji oraz pogłębienie pierwiastka wychowawczego w szeregach. W listopadzie, jako miesiącu werbunkowym, przeprowadzono blisko 300 wizytacji oddziałów prowincjonalnych i rozdano około 30.000 odezw, wydanych w 3 językach (polskim, żydowskim i hebrajskim). W rezultacie akcji propagandowej powstało przeszło 30 nowych oddziałów, wiele zaś oddziałów zaktywizowano. Grudzień poświęcony był działalności dla Żydowskiego Funduszu Narodowego, przy czym w końcu miesiąca rozpoczęto akcję, mającą na celu wpisanie konferencji zjednoczeniowej w Józefowie oraz kolonii palestyńskiej Ramat Hako wesz do Złotej Księgi Keren Kajemeth Leisrael. Na odcinku pracy kulturalnej zanoto-

wać należy zorganizowanie przy domu Borochowa (Gęsia 14) „uniwersytetu dla wszystkich” z następującymi wydziałami: literackim, nauk społecznych, historii i języków obcych. Prelekcję inauguracyjną wygłosił w sali Głównej Biblioteki Judaistycznej dr Józef Kruk n. t. „Z ghetta — czy z powrotem do ghetta?”.

Organizacja skautowa „Haszomer Hacair” obchodziła 25-lecie istnienia. Prasa żydowska poświęciła temu jubileuszowi dużo miejsca, podkreślając wychowawczo-moralne wartości ruchu szomrowego. W związku z 25-leciem obradowała w Warszawie od 25 do 29 listopada sesja rady naczelnej „Haszomer Hacair” z udziałem około 250 delegatów i gości z całego kraju. Referat ideologiczny wygłosił Abraham Lipskier, zaś problem aktualnej polityki syjonistycznej zreferował delegat palestyński Jakub Ryftin, który uczestniczył w londyńskich obradach Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Na sesji omówiono w pierwszym rzędzie sprawy wychowania fizycznego i przeszkolenia emigracyjnego („hachszara”).

Pozostające pod wpływami Ligi Pracującej Palestyny Towarzystwo Popierania Lotnictwa i Pracy na Morzu w Palestynie prowadziło w dalszym ciągu ożywioną akcję propagandową. Na początku listopada 1938 r. odbył się w lokalu Towarzystwa wieczór informacyjny, na którym przywódca robotników palestyńskich, Dawid Remez, zobrazował rozwój inwestycji morskich i lotniczych w Palestynie (głównie portu tel-awiwskiego), wyrażając przekonanie, że Palestyńska Liga Morska („Chewel Jami Leisrael”) powinna zająć w życiu żydowskim takie same stanowisko, jak Żydowski Fundusz Narodowy („Keren Kajemeth Leisrael”) i Fundusz Podwalin („Keren Hajesod”). W końcu grudnia zorganizowało Towarzystwo odczyt znanego działacza palestyńskiego Uri Zaslawskiego, który omówił duże możliwości, jakie ma przed sobą w Palestynie lotnictwo i praca na morzu ze względu na geograficzne położenie kraju. Mówca podkreślił, że na tym odcinku otwierają się widoki ekspansji dla kapitału prywatnego, podając równocze-

śnie, że w Palestynie istnieje szereg prywatnych aeroplanów. Prelegent podał również, iż projektowane jest uruchomienie żydowskiej linii okrętowej między Polską a Palestyną.

W związku z oświadczeniem Uri Zaslawskiego zarząd główny Towarzystwa uchwalił bliżej się zainteresować projektowaną linią okrętową polsko-palestyńską i wyłonił w tym celu specjalną komisję, w osobach adw. Drybińskiego, dra Glücksberga i inż. Truskiera. Zarząd główny postanowił także dla chalurowego kursu rybackiego w Gdyni zakupić większy kuter rybacki i wyasygnować na rzecz kursu jednorazowe subsydlum w wysokości 500 zł.

Poalej Syjon Lewica.

Najważniejszym wydarzeniem w życiu polityczno-organizacyjnym Poalej Syjon Lewicy był przyjazd do Polski w drugiej połowie listopada 1938 r. czołowego przywódcy światowego ruchu poalejsyjonistycznego Zerubawla (Witkina). Miesięczny pobyt Zerubawla w Polsce zintensyfikował działalność wszystkich ośrodków partyjnych. Na konferencji prasowej, zwołanej nazajutrz po przyjeździe, Zerubawel, omawiając sytuację palestyńską, zaznaczył, że w Palestynie daje się zauważyć nawrót do dobrej koniunktury gospodarczej, na co wpłynęło z jednej strony przystąpienie do zbioru pomarańcz („Katif”), z drugiej zaś — napływ nowych imigrantów, szczególnie z terenu b. Austrii i Sudetów. Mówca zobrazował akcję żydostwa palestyńskiego, mającą na celu przesiedlenie do Palestyny jak największej liczby dzieci żydowskich z Trzeciej Rzeszy. Przechodząc do sytuacji politycznej, Zerubawel oświadczył, że sprawa Palestyny jest ściśle związana z sytuacją międzynarodową i położeniem światowego żydostwa, dając przy tym wyraz przekonaniu, że Żydzi mogą uzyskać Palestynę tylko w drodze walki z faszyzmem po stronie demokracji.

Z udziałem Zerubawla odbył się szereg zebrań partyjnych, największe jednak znaczenie propagandowe miało tournée odczytowe przywódcy Poalej Syjon Lewicy, który wygłosił referaty o zagadnieniach polityki mię-

dzynarodowej, problemie palestyńskim i hałstach poalejsyjonizmu w kilkudziesięciu miastach Polski (Łódź, Poznań, Toruń, Wilno, Lublin, Brześć, Częstochowa, Piotrków, Kalisz, Kraków, Sosnowiec, Będzin, Siedlce, Radomsko, Wieluń, Ozorków i in.). Z imprez, urządzonych na cześć Zerubawła, wymienić należy przyjęcie w Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich, na którym Zerubawel zarzucił zebranych pisarzom, że nie wykazują w twórczości swojej zrozumienia dla wysiłków żydostwa palestyńskiego.

Poalej Syjon Lewica prowadziła w ostatnich miesiącach 1938 r. akcję wiecową przeciw antysemityzmowi. Dnia 17 grudnia odbył się w Warszawie zbiorowy odczyt na temat: „Przeciwko antysemityzmowi — o prawa mas żydowskich” z udziałem Zerubawła, I. Lewy, Sz. Zagana i polskiego działacza socjalistycznego St. Dubois. Przywódcy poalejsyjonistyczni twierdzili, że antysemityzm jest jednym z najważniejszych środków, używanych przez faszyzm do zdobycia władzy i że Żydzi są tylko pierwszymi ofiarami faszystowskiej ekspansji. B. poseł Dubois zapewnił zebranych, że żydowskie masy ludowe mają w walce o należne im prawa sprzymierzeńca w polskim ruchu robotniczym. Podczas odczytu zgłosiła się do prezydium zebrania delegacja akademików żydowskich ze szkoły im. Wawelberga i Rotwanda. Po przemówieniu przedstawiciela delegacji o stosunkach na wyższych uczelniach, zebrani uchwalili rezolucję z wyrazami solidarności dla stanowiska akademików Żydów.

Jedną z najważniejszych akcji Poalej Syjon Lewicy była akcja protestacyjna przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech, prowadzona w Warszawie i na prowincji przy udziale najwybitniejszych działaczy partyjnych. Poalej Syjon Lewica usiłowała skonsolidować akcję protestacyjną wszystkich żydowskich ugrupowań radykalnych i zorganizować wspólną akcję pomocy dla wysiedleńców z Niemiec.

Z innych przejawów działalności partyjnej wymienić należy uroczyste obchody z okazji 21 rocznicy śmierci twórcy ruchu poalejsyjonistycznego Bera Borochowa. Na aka-

demii, która odbyła się w Warszawie 17 grudnia 1938 r. przy udziale około 1.500 uczestników, wystąpili Zerubawel, Zagan, dr Berman, Lew, Stolarski, Majzler („Jungut”) i Wajsbord („Jungbor”), podkreślając syjonistyczno-marksistowskie oblicze Poalej Syjon Lewicy.

Pod przewodnictwem J. Kenera odbyło się doroczne walne zebranie warszawskiego „Jungboru” z udziałem około 200 aktywnych członków. Po przemówieniach komendanta Wajsborda i instruktora Poznaka, którzy zreferowali sprawy kulturalne, wychowawcze i sportowe, zebrani uchwalili opodatkować się na rzecz dzieci wysiedleńców żydowskich z Niemiec. Na zebraniu wyłoniona została nowa rada „Jungboru”.

Żydowskie Demokratyczne Stronnictwo Ludowe.

Żydowskie Demokratyczne Stronnictwo Ludowe (t. zw. folkieci) przejawiało działalność organizacyjną tylko w Łodzi, gdzie znajduje się najsilniejszy — poza Warszawą — oddział partyjny. Dnia 12 listopada 1938 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków partii, które wyłoniło nowy zarząd w następującym składzie: prezes — adw. Józef Wajcman, wiceprezesi — mgr. Mendel Balberyszski i Aron Glatman, sekretarz — adw. Abram Solnik, skarbnik — Abram Gelassen, gospodarz — Dawid Józefowicz oraz 8 członków zarządu.

Bund.

Bund poświęcił dużo energii akcji protestacyjnej przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech oraz akcji pomocy na rzecz wysiedleńców żydowskich z Niemiec. Akcję protestacyjną zainaugurowały dnia 23 listopada 1938 r. Warszawa i Łódź. Na zwołanych w tej sprawie wiecach mówcy zobrazowali ekscesy antyżydowskie w Niemczech i sytuację uchodźców, po czym uchwalono utrzymanie w ostrym tonie rezolucje. Wiece protestacyjne odbyły się również w kilkudziesięciu miastach prowincjonalnych (Lwów, Stanisławów, Wilno, Lublin, Radom, Grodno, Białystok, Kalisz, Tarnów i in.) z udziałem

przedstawiciele władz centralnych. Na wielu wiecach występowali z przemówieniami reprezentanci robotników polskich. W listopadzie 1938 r. ukazała się odezwa egzekutywy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy w Polsce, która, protestując przeciwko „hańbie, jaka spada na naród niemiecki wskutek ostatnich wydarzeń”, podkreśla, że „prześladowania Żydów w Niemczech stanowią jedynie przejaw niemieckiej narodowo-socjalnej kontrrewolucji”. Egzekutywa wezwała socjalistów niemieckich do opodatkowania się na rzecz uchodźców.

Bundowska akcja pomocy, prowadzona przez Robotniczy Komitet Pomocy Bundu i Klasowych Związków Zawodowych, zorganizowana była sprawnie. Należy zaznaczyć, że do Komitetu przystąpili przedstawiciele polskiej klasy robotniczej i zawodowej inteligencji. Specjalni delegaci Komitetu udzielali wysiedleńcom na granicy niemieckiej pomocy materialnej, medycznej i prawnej. Komitet poświęcił dużo uwagi akcji pomocy wysiedlonym dzieciom, z których pewna część umieszczona została w sanatorium im. Medema w Miedzeszynie. Komitet Robotniczy zwołał na 1 grudnia 1938 r. konferencję przedstawicieli żydowskich związków zawodowych i organizacji społecznych („Ort”, „Toz”, Żyd. Tow. Krajoznawcze, Zw. Inżynierów i in.), poświęconą sprawie obozu dla wysiedleńców żydowskich w Zbąszyniu. Po przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję, która, podkreślając autochtonizm ludności żydowskiej w Polsce, domaga się od Rządu Polskiego, aby: „1) podjął u rządu niemieckiego energiczne kroki w obronie Żydów-obywateli polskich, zamieszkałych w Niemczech oraz 2) udzielił wysiedlonym koniecznej pomocy i umożliwił im swobodne poruszanie się po kraju, którego są obywatelami”.

Z innych przejawów działalności bundowskiej wymienić należy organizowanie na terenie całego kraju uroczystych akademii ku czci XX-lecia Niepodległości Polski z udziałem przedstawicieli PPS oraz kontynuowanie wspólnie z robotnikami polskimi akcji wiekowej przeciwko antysemityzmowi.

Należy również zaznaczyć, że przywód-

cy Bundowscy prowadzili kampanię prasową przeciwko hasłu emigracji żydowskiej, przeciwstawiając się twierdzeniu, że Żydzi są w Polsce elementem obcym i zbędnym. Prasa bundowska starała się zarazem wykazać bankructwo polityki syjonistycznej, szczególnie ostro atakując swego rywala na terenie związków zawodowych — Poalej Syjon Prawicę.

Żydowska młodzież socjalistyczna, zrzeszona w „Cukunfcie”, brała czynny udział w wielu akcjach, organizowanych przez Bund, jak akcja wyborcza do samorządów miejskich, akcja protestacyjna przeciwko przesładowaniom Żydów w Niemczech i in. Poza normalną działalnością organizacyjną i obozową „Cukunft” urządził szereg uroczystości żałobnych z okazji 10-ej rocznicy śmierci przywódcy bundowskiego B. Michalewicza. Na uwagę zasługuje również ufundowanie przez C. K. „Cukunftu” sztandaru przechodniogo na cześć międzynarodowego dnia młodzieży socjalistycznej. Sztandar ten będzie corocznie przyznawany temu oddziałowi „Cukunftu”, który najlepiej przeprowadzi obchód dnia młodzieży. Uchwałą C. K. sztandar przechodni przypadł w r. 1938 organizacji warszawskiej.

Dnia 11 i 12 listopada 1938 r. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa J. Pata IV plenarne posiedzenie centrali organizacji dzieci bundowskich „Skif” z udziałem instruktorów obozów letnich „Skifu”. Z wygószanego sprawozdania wynika, że „Skif” prowadził ożywioną działalność wychowawczo-kulturalną głównie za pośrednictwem szeregu wydawnictw prasowych i książkowych. Organizacja utrzymywała ścisły kontakt z Socjalistyczną Międzynarodówką Wychowawczą. Centrala uchwaliła rezolucję w sprawie skonsolidowania pracy obozowej „Skifu” i zorganizowania akcji pomocy dla dzieci — ofiar niemieckiego faszyzmu.

Bundowski Związek Rzemieślników Socjalistycznych czynił przygotowania do ogólnokrajowej konferencji, rozsyłając do oddziałów prowincjonalnych liczne instrukcje. Przy centrali czynne były dwa sekretariaty okręgowe: łódzki i nasielski. Do kompetencji tych sekretariatów należało porozumiewanie się z

Izbami Rzemieślniczymi w sprawie wyznaczenia przez oddziały Związku biegłych dla komisji szacunkowych, zapewnianie chałupnikom opieki społecznej i t. d. Szereg oddziałów powołał w porozumieniu z towarzystwami „Ort” kursy zawodowe. Poza tym rozpoczęła działalność centralna bezprocentowa kasa pomocy, która podjęła starania w kierunku uzyskania większych kredytów, celem rozprowadzenia ich po kasach prowincjonalnych.

Bundowskie związki zawodowe brały żywy udział w ogólnym życiu zawodowym, uczestnicząc zarówno w pracach warszawskiej Rady Klasowych Związków Zawodowych, jak i w zjazdach poszczególnych zawodów (V Zjazd pracowników transportowych). Na posiedzeniu Rady, które odbyło się w początkach grudnia 1938 r., wystąpił z ramienia robotników polskich A. Zdanowski, który ostro skrytykował antyżydowską politykę eksterminacyjną, w imieniu zaś robotników żydowskich — N. Szafran, który podkreślił, że walka mas żydowskich o swoje prawa związana jest silnie z walką wyzwolenczą całej klasy robotniczej. Rada uchwaliła rezolucje, protestujące przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech oraz przeciwko trzymaniu wysiedlonych w Zbąszyniu, jak również przeciwko represjom, stosowanym przez władze administracyjne wobec klasowego ruchu zawodowego.

Stojąca na czele żydowskich związków zawodowych Rada Krajowa (przewodniczący inż. Wiktor Alter) uchwaliła zwołać w kwietniu 1939 r. VII krajowy kongres zawodowy. W związku z tym rozpoczęła się we wszystkich związkach ożywiona akcja przygotowawcza, albowiem egzekutywa Rady uchwaliła, że o przedstawicielstwie na kongres decydować będzie stan organizacyjny poszczególnych związków z dnia 31 grudnia 1938 r. W drugiej połowie grudnia ukazała się odezwa, mająca na celu przyciągnięcie do Rady Krajowej nie należących jeszcze do niej związków. Odezwa przyznała prawo wyboru na kongres tym związkom, które przystąpią do Rady Krajowej przed 15 stycznia 1939 r.

Silnym echem odbiły się w Bundzie rewizje i aresztowania bundowskich działaczy zawodowych, przeprowadzone na początku grudnia 1938 r. W wyniku rewizyj zatrzymano na krótko przeszło 100 osób i opieczetowano lokale 5 związków zawodowych, pozostających pod wpływami Bundu (tekstylnego, odzieżowego, skórzanego, robotników drzewnych oraz pracowników handlowych i biurowych). Władze związkowe i Bund podjęły akcję interwencyjną, domagając się równocześnie w prasie i na licznych zebraniach partyjnych otwarcia opieczetowanych lokalów związków.

Syjonisci.

Najważniejszym wydarzeniem w życiu światowego ruchu syjonistycznego była sesja Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego (A. C.), która odbyła się w Londynie w dniach od 13 do 18 listopada 1938 r. przy udziale 80 delegatów z całego świata. Syjonistów polskich reprezentowali na sesji: dr Rozenblat i dr Kleinbaum (radykalni syjonisci), inż. Reiss, A. Białopolski i Henig (Poalej Syjon Prawica), dr Tartakower (Hitachduth) i in. Kierownik departamentu politycznego Agencji Żydowskiej M. Czertok zobrazował polityczną i gospodarczą sytuację w Palestynie, podkreślając wzrastający wciąż udział Żydów w służbie bezpieczeństwa oraz stałe zwiększanie się żydowskiego stanu posiadania. Rząd palestyński — oświadczył Czertok — stoi w obliczu znacznego deficytu finansowego, którego można uniknąć jedynie drogą zwiększenia imigracji żydowskiej. Prezydent Agencji Żydowskiej, dr Weizman, oświadczył w odpowiedzi dyskutantom, że plan podziału Palestyny, opracowany przez komisję Peela, stanowi najlepszą podstawę dla rozwiązania kwestii palestyńskiej i utworzenia państwa żydowskiego. Charakterystyczne pod tym względem było przemówienie przewodniczącego Komitetu Wykonawczego M. M. Usyszkiina, który podkreślił, że aczkolwiek był zawsze przeciwnikiem planu podziału Palestyny, to jednak porzucenie tego planu go nie cieszy, gdyż nastąpiło na skutek akcji sił antyżydowskich.

Komitet Wykonawczy poświęcił dużo uwagi sytuacji Żydów niemieckich, do których zwrócono się ze specjalnym apelem, zawierającym słowa otuchy. Apel wyraża przekonanie, że „Anglia, której powierzono los narodu żydowskiego, powinna otworzyć bramy Palestyny, szczególnie dla młodzieży żydowskiej z Niemiec”. Sprawy finansowe zreferowali Eliezer Kaplan, który przedstawił zabiegi do uzyskania pożyczki narodowej na odbudowę Palestyny, oraz Izaak Grünbaum, który oparł budżet światowej organizacji syjonistycznej na liczbie miliona „szekli” (legitymacji partyjnych). Budżet, sięgający miliona funtów szt., zawiera następujące pozycje główne: kolonizacja rolna — 237.000 f. szt., działalność polityczna i akcja bezpieczeństwa w Palestynie — 150.000 f. szt., popieranie handlu, przemysłu i rzemiosła — 80.000 f. szt., hachszara (przysposobienie kolonizacyjne) i alija (emigracja) — 40.000 f. szt. oraz szkolnictwo i wychowanie — 35.000 f. szt. Z uchwał powziętych przez Komitet Wykonawczy wymienić należy przywrócenie przewodniczącego Stronnictwa Żydowskiego (Judenstaatspartei) Meira Grossmana w prawach członka organizacji syjonistycznej oraz wybór prezesa Organizacji Syjonistycznej w Małopolsce Wsch. dra Emila Schmoraka na opróżnione po zgonie dra F. Rotenstreicha stanowisko dyrektora departamentu przemysłu i handlu Agencji Żydowskiej. Komitet Wykonawczy, w porozumieniu z Komitetem Administracyjnym Agencji Żydowskiej, uchwalił szereg rezolucji politycznych, które, podkreślając historyczne prawa narodu żydowskiego do Palestyny oraz bezowocność terroru arabskiego, m. in. głoszą: „Naród żydowski gotów jest współpracować z Arabami dla dobra kraju, wita przeto z zadowoleniem wysiłki, zmierzające do porozumienia żydowsko-arabskiego. Komitet Wykonawczy nie może jednak zataić niepokoju i zastrzeżeń z powodu zaproszenia na rokowania londyńskie przedstawicieli sąsiednich krajów arabskich. Komitet Wykonawczy zawiadza oświadczenie egzekutywy w sprawie deklaracji rządowej o kontynuowaniu polityki, wiernej zobowiązaniom wobec Żydów

i Arabów. Pertraktacje w sprawie Palestyny mogą być prowadzone przez Agencję Żydowską tylko na podstawie deklaracji Bel-foura i mandatu”. Rezolucja ta przyjęta została przez dużą większość członków A. C. przeciwko głosom przedstawicieli Judenstaatspartei i przy wstrzymaniu się od głosowania reprezentanta „Haszomer Hacair”. Komitet Wykonawczy uchwalił specjalną rezolucję, wyrażającą zadowolenie z powodu podjęcia przez egzekutywę rokowań z rewizjonistami. Przewodniczący egzekutywy Agencji Żydowskiej Dawid Ben Gurion złożył przy tym oświadczenie, że egzekutywa doloży wszelkich starań, aby spowodować powrót rewizjonistów do Organizacji Syjonistycznej. W sprawie funduszu palestyńskiego „Keren Hajesod” Komitet Wykonawczy proklamował przeprowadzenie na całym świecie akcji zbiorkowej p. n. „Kofer Haam”.

W łonie światowej organizacji syjonistycznej toczyła się w ciągu listopada i grudnia dyskusja, dotycząca kwestii, czy wziąć udział w projektowanej przez rząd angielski żydowsko-arabskiej konferencji „okrągłego stołu”. Syjoniści-państwowcy i częściowo ogólni syjoniści wypowiedzieli się przeciwko uczestniczeniu przedstawicieli narodu żydowskiego w konferencji, natomiast stanowiący większość radykalni i lewicowi syjoniści uznali za konieczne wzięcie udziału.

Na terenie krajowym zasługuje na uwagę liczny napływ czołowych działaczy syjonistycznych, którzy przyczynili się do zaktywizowania działalności politycznej i organizacyjnej obozu syjonistycznego. W ostatnich miesiącach 1938 r. bawili w Polsce b. poseł, obecnie członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej, Izaak Grünbaum, wiceburmistrz Jerozolimy dr Dawid Auster oraz liczni delegaci funduszy propalestyńskich. Z wydarzeń o charakterze ogólnym wymienić należy wyjazd do Palestyny prezesa egzekutywy syjonistycznej na Małopolskę Wsch. dra Emila Schmoraka, wybranego na członka egzekutywy Agencji Żydowskiej. Stanowisko dra Schmoraka we lwowskiej organizacji syjonistycznej zajął dr Salomon Leder.

Centralny Komitet Szekłowy, obejmujący

przedstawiciele wszystkich ugrupowań syjonistycznych, przystąpił już pod przewodnictwem adw. A. Trepmana do akcji sprzedaży szkła na XXI Kongres Syjonistyczny. Celem odpowiedniego przygotowania akcji, prezydium komitetu wyłoniło specjalną komisję organizacji i propagandy.

Przywódcy syjonistyczni, głównie radykalni, prowadzili ostrą kampanię prasową przeciwko hasłu kolonizacji pozapalestyńskiej i co za tym idzie przeciwko powstałemu Komitetowi dla Spraw Kolonizacji Żydowskiej. Należy zaznaczyć, że w kampanii tej wzięli udział — poza działaczami radykalno syjonistycznymi, jak adw. Hartglas, dr Kleinbaum i in. — także niektórzy przywódcy ogólnosyjonistyczni (poseł dr Schwarzbart, dr Milejkowski). W końcu grudnia ukazało się w prasie następujące oświadczenie, podpisane przez Centralne Komitety Organizacji Syjonistycznej w Polsce, Żydowskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej „Poalej Syjon” (C. K.), Mizrahi i Tora Weawoda, Stronnictwa Państwa Żydowskiego, Syjonistycznej Partii Pracy „Hitachduth” oraz „Haszomer Hacair”:

„W związku z powstaniem warszawskiego Komitetu dla Spraw Kolonizacji Żydowskiej, niżej podpisane organizacje syjonistyczne oświadczają:

a) Ostatnie tragiczne wstrząsy w życiu skupień żydowskich w całym szeregu krajów europejskich, zwłaszcza zaostrowana sprawa uchodźców, potwierdzają najdobitniej prawdę syjonistyczną, że kwestia bezdomności narodu żydowskiego rozwiązana może być jedynie drogą odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie, stanowiącej zresztą jedyny kraj, w którym istnieją możliwości żydowskiej masowej kolonizacji narodowej.

b) Podpisane organizacje zwracają się do całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce z gorącym apelem, by ześrodkowało wszystkie swe siły i wysiłki dokoła walki o prawa żydowskie do Siedziby Narodowej, o żydowską aliję (emigrację) masową do Palestyny i o zasilenie funduszy odbudowy Palestyny. Walka o pełną realizację syjonizmu iść musi w parze z walką o pełne równouprawnienie obywatelskie i narodowe mas żydowskich w Polsce — przeciw wszelkim tendencjom wypierania i przymusowej emigracji Żydów z Polski.

c) Niżej podpisane organizacje stwier-

dzają, że zrzeszony w nich ruch syjonistyczny nie jest we wspomnianym Komitecie Kolonizacyjnym reprezentowany i z komitetem tym nic wspólnego nie ma”.

Organizacja Syjonistyczna w Polsce (radykalni syjoniści) prowadziła w ostatnich miesiącach 1938 r. szereg akcji politycznych. C. K. Organizacji Syjonistycznej proklamował zwołanie w dniu Święta Niepodległości zjazdu krajowego, celem zmanifestowania swego stosunku do rozmaitych zagadnień państwowych. Wobec tego, że zjazd nie doszedł do skutku z powodu trudności natury administracyjnej, C. K. opublikował dnia 11 listopada charakterystyczną dla stanowiska politycznego radykalnych syjonistów deklarację, która brzmi następująco:

„Dziś mija 20 lat od owej pamiętnej chwili, gdy po półtorawiekowej niemal niewoli, na gruzach państw zaborczych, wskrzeszona została do niepodległego bytu Rzeczpospolita Polska. Po krwawej zawierusze wojny światowej naprawiona została wielka krzywda dziejowa. W ciągu tych lat 20-tu ustalone, zabezpieczone i rozszerzone zostały granice Rzplitej, zorganizowana została administracja państwowa, pomnożony został potencjał gospodarczy kraju, ustabilizowana waluta polska, rozszerzona i usprawniona sieć komunikacyjna; rozwinęło się życie kulturalne i podniósł się poziom oświaty; wreszcie rozbudowana została wielka i silna armia polska. We wszystkich tych dziedzinach twórczości państwowej, na każdej placówce pracy nad wielkością i rozwojem Polski, podobnie jak przedtem w walkach o odzyskanie Niepodległości, niepośledni udział miała ludność żydowska Polski. To też gdy spoglądamy dzisiaj wstecz, gdy sporządzamy bilans minionych lat 20-tu, radość i dumę napęlnia też i nasze serca, serca 3,5 miliona obywateli polskich narodowości żydowskiej, przenikniętych w tym uroczystym dniu głęboką świadomością, że święto Niepodległości Polski jest też naszym świętem, świętem polskiego żydostwa.

„Albowiem: Polska — to także my! Konstytucja w artykule 1 stanowi, że „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”, art. 7 wyraźnie powiada, że ani „pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia” uprawnień obywatela, a art. 9 głosi, że „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego”. Stojąc niewzruszenie na gruncie prawa i Konstytucji, ży-

dowska mniejszość narodowa w Polsce dźwigała i nadal dźwigać będzie brzemień obowiązków wobec Państwa i współodpowiedzialność za jego losy, ponosiła i ponosić będzie ofiary z krwi i mienia dla obrony granic Państwa, a zarazem domagała się i nadal domagać się będzie równości obywatelskiej przy korzystaniu ze wszystkich uprawnień i świadczeń, które Państwo daje pozostałemu ogółowi obywateli.

„Naród Polski zajmuje i zajmować powinien zawsze w Państwie Polskim stanowisko wyróżnione, ile — że dla Narodu Polskiego to tylko Państwo jest jedyną formą wolnego bytu narodowego. Nie liczebna większość, nie arytmetyczna przewaga rozstrzygają o tej hegemonii, lecz nierozzerwalny związek dziejowy między polską narodowością i państwowością polską. Ale w szerokich granicach Państwa Polskiego żyją, oprócz Polaków, jeszcze członkowie innych narodowości, niektórzy skupieni na pewnych połaciach kraju, inni rozproszeni. Polska racja stanu nakazuje, by te niepolskie narodowości czuły się w Polsce wolne i szczęśliwe, złączone z nią mocnymi więzami obywatelskiego przywiązania, współodpowiedzialności za los, bezpieczeństwo i rozwój Rzplitej. Żydostwo polskie przy każdej sposobności wykazywało gotowość — i dziś gotowość tę najuroczyściej deklaruje — do trwałego i organicznego związania się z Państwem. Żydowska mniejszość narodowa nie ma w Polsce żadnych aspiracji politycznych, które by mogły kolidować z interesem lub z integralnością Państwa Polskiego, i wskutek tego spowodować wzajemną nieufność i tarcia. Ale i Naród Polski winien w interesie Państwa odrzucić szowinistyczne i ekskluzywne hasło „narodogospodarza”, by tym skuteczniej pełnić w Rzeczypospolitej rolę pierwszego i kierowniczego ludu wśród różnych ludów.

„Żydowska mniejszość narodowa pragnie prowadzić w Polsce swobodne życie narodowo-kulturalne. Odrzucamy teorię asymilacji masowej Żydów, pozostawiając wszakże każdej jednostce prawo samostanowienia o swej przynależności narodowej, odrzucając więc nowoczesne praktyki dysymilacji przymusowej. Ze świadomości pozytywnych walorów odrębnej wielowiekowej kultury żydowskiej, z jej umiłowania, z wiary w jej moc i piękno wypływa nasz postulat swobody narodowo-kulturalnej dla społeczności żydowskiej w Polsce. Prawo do wolnego rozwoju narodowo-kulturalnego przeciwstawiamy nienaturalnej asymilacji i narzuconemu ghetto. Ghetto to odrębność upośledzona, — my się domagamy odrębności kulturalnej, uznanej i równouprawnionej.

Domagamy się od Państwa czynnego

wpływania, by współzawodnictwo gospodarcze w żadnym wypadku nie przybrało charakteru walki politycznej i narodowościowej. Proces utworzenia się polskiego stanu mieszczańskiego może (choć nie musi przy niewyzyskanych jeszcze możliwościach Polski) wywołać zjawiska konkurencji w pewnych gałęziach życia gospodarczego, gdzie żywił polski styka się z żywiłem żydowskim. Obowiązkiem Państwa jest zachowanie jak najściślejszego obiektywizmu i równej miary wobec współzawodniczących obywateli także wtedy, gdy należą do różnych narodowości. Tłumienie namiętności politycznych, waśni i antagonizmów nacjonalistycznych, wyrosłych z gospodarczego podłoża, — oto zadanie Państwa, jako naczelnego regulatora współżycia między obywatelami. Z tych samych względów odrzucić musimy wszelką formę bezpośredniego lub pośredniego przymusu do emigracji pod fałszywym pretekstem, jakoby Żydzi stanowili w Polsce żywił napływowy, obcy i szkodliwy. Zagadnienie emigracyjne rozpatrywane być może jedynie na płaszczyźnie obiektywnej, gospodarczo-społecznej, bez demagogii nacjonalistycznej.

„Fala antysemityzmu, która zalewa szeregi krajów europejskich, m. in. także i Polskę, nie zdoła zniszczyć wiecznego narodu. Dramatyczne przejawy kwestii żydowskiej w Polsce nie świadczą ani o konflikcie z Państwem Polskim, ani z Narodem Polskim, lecz tylko z niektórymi polskimi odłamami politycznymi, dążącymi do zdobycia władzy w Państwie przy pomocy sztucznie podniecanych tarć narodowościowych, nie wahającymi się nawet przed naruszeniem wewnętrznej spójności Rzeczypospolitej. Tarcia te nie mogą jednak naruszyć głębokiego przywiązania obywatelskiego ludności żydowskiej do Państwa oraz jej gotowości do dalszego udziału w dziele budowy i obrony silnej Polski, opierającej swój byt na władzy ludu, na równości obywateli, na sprawiedliwości społecznej, na równouprawnieniu wszystkich narodowości oraz na demokratycznej polityce zagranicznej.

„W swej wytrwałej i niezłomnej walce o prawo i sprawiedliwość dla społeczeństwa żydowskiego w Polsce i o demokratyzację ustroju Rzplitej — Organizacja Syjonistyczna zawsze ma na oku historyczną prawdę syjonizmu, że pełne wyzwolenie narodowe i społeczne narodu żydowskiego nastąpić może jedynie przez odzyskanie niepodległości państwowej w Kraju Izraela. Społeczeństwo żydowskie w Polsce na wieki pozostanie wierne ideałom narodowo-historycznym narodu żydowskiego i zawsze dochowa wierności obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej. Ani

w obiektywnej analizie politycznej, ani w naszym sumieniu nie znajdujemy najmniejszej choćby sprzeczności między naszą narodowo-kulturalną przynależnością do żydostwa, a szczerze obywatelskim stosunkiem do Państwa Polskiego. Wierzymy, że w końcu prawda ta przeniknie do świadomości całego społeczeństwa polskiego i że nadejdą czasy rzetelnej zgody polsko-żydowskiej dla dobra powszechnego, ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

Radykalni syjoniści zorganizowali akcję wiecowo-protestacyjną przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. W drugiej połowie grudnia C. K. Organizacji Syjonistycznej uchwalił rezolucję, która — protestując przeciwko reżymowi narodowo-socjalistycznemu — „zwraca się z apelem do świata cywilizowanego, do tych wszystkich, którym drogą są ideały Wolności i Sprawiedliwości, aby usłuchali rozpaczliwych wołań zbiorowości żydowskiej w Niemczech i wzięli ją w obronę przed ciemnymi mocami, zagrażającymi nie tylko narodowi żydowskiemu, ale całej cywilizacji i zdobyczom kultury ludzkiej”. Rezolucja apeluje również do rządu brytyjskiego, jako mandatariusza, „aby w obliczu straszliwej katastrofy Żydów niemieckich zezwolił na jak najszerszą emigrację do Palestyny, która zdołała już wchłonąć więcej niż połowę dotychczasowej emigracji żydowskiej z Niemiec”.

Dnia 24 listopada odbyła się w Warszawie konferencja radykalnych syjonistów warszawskich, poświęcona zagadnieniom syjonistycznym i sytuacji Żydów w Polsce. Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego komitetu miejskiego M. Kirszenbauma, wystąpił z przemówieniem prezes Organizacji Syjonistycznej w Polsce adw. A. M. Hartglas, który przeciwstawił się nowoczesnym prądom terytorialistycznym, jako szkodliwym dla budującego się w Palestynie państwa żydowskiego i wypowiedział się za samodzielną polityką żydowską w kraju. Członek prezydium C.K., dr M. Kleinbaum, wyraził przekonanie, że projektowana konferencja żydowsko-arabska nie doprowadzi do żadnego rezultatu i że rząd brytyjski będzie musiał wrócić do planu podziału Palestyny. Konferencja stwierdziła konieczność konsolidacji

żydowskiej na odcinku pracy propalestyńskiej i uchwaliła zwrócić się do St. Zjedn. A. P., aby wpłynęły na Anglię w kierunku otworzenia granic Palestyny. Konferencja zaprotestowała przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech i uchwaliła wyrazić gorące podziękowanie wszystkim państwom, które stanęły w obronie prześladowanych.

Najważniejszym przejawem działalności ogólnosyjonistycznej była odbyta w Warszawie dnia 19 i 20 listopada pod przewodnictwem J. Bersona konferencja ogólnych syjonistów warszawskich. Referat o sytuacji w syjonizmie wygłosił członek C. K. dr K. Tenenbaum, który oświadczył, że plan podziału Palestyny wyrządził idei syjonistycznej dużą szkodę i że chwila obecna domaga się współpracy wszystkich ugrupowań narodowych z rewizjonistami włącznie. Referat o syjonizmie ogólnym wygłosił sekretarz gen. C. K. mgr L. Ilutowicz, który uzasadnił konieczność powstania ogólnosyjonistycznej organizacji robotniczej w Palestynie i podkreślił, że zjednoczenie syjonistycznych grup A i B może nastąpić tylko w zasięgu światowym. Referat o zagadnieniach gospodarczych ogólnego syjonizmu wygłosił A. Rubinsztajn, występując przeciwko monopartyjnemu charakterowi oficjalnej działalności syjonistycznej na polu kolonizacji, emigracji i t. d. Referat o krajowej polityce syjonistycznej wygłosił członek C. K. inż. Thon, który przedstawił stanowisko ogólnych syjonistów wobec wyborów parlamentarnych, wskazując na zwycięstwo obozu ogólnosyjonistycznego, który w nowym Sejmie będzie reprezentowany przez 3 posłów: adw. Seidenmana, dra Schwarzbarta i dra Sommersteina. Uchwalone w wyniku dyskusji rezolucje aprobują linię polityczną Żydowskiego Koła Parlamentarnego, domagają się konsolidacji wszystkich twórczych sił propalestyńskich i t. d. Konferencja wybrała komitet miejski (Waad Hatoroni), złożony z 50 osób, oraz komitet wykonawczy (Waad Hapoel), który wyłonił komisję finansową z przewodniczącym G. Lewinem oraz komisję organizacyjną z przewodniczącym Sz. Bermanem na czele.

Warszawska organizacja kobiet ogólnosyjonistycznej

syjonistycznych WIZO odbyła w grudniu 1938 r. walne zebranie, na którym złożono sprawozdanie z działalności komisji hachszarowej (przeszkolenia emigracyjnego), komisji dożywiania dzieci, pracy na rzecz funduszków syjonistycznych i in. Walne zebranie wybrało jednogłośnie na przewodniczącą dr Salomeę Lewite.

Centralny wydział kultury WIZO w Warszawie oraz wydziały kultury przy oddziałach prowincjonalnych organizowały seminaria dla referentek kulturalno-społecznych.

Centrala Młodzieży przy Keren Kajemeth („Merkaz Lanoar”) proklamowała miesiąc kultury i języka hebrajskiego. W każdej organizacji młodzieżowej utworzone zostały koła dla studentów nad literaturą hebrajską, równocześnie zaś prowadzono propagandę na rzecz hebrajskiej prasy i książki.

Z funduszków syjonistycznych najenergiczniejszą działalność rozwinął Fundusz Podwalin („Keren Hajesod”), który prowadził akcję p. n. „Kofer Haam”. Celem pokierowania akcją przybyli do Polski delegaci centrali „Keren Hajesod” w Jerozolimie: Oszer Kołodny, historyk dr N. M. Gelber, Cecylia Syrkin, literat dr Emanuel Olschwanger i przywódca mizrachistów łotewskich dr M. Nurok (Ryga). Największe jednak znaczenie propagandowe miał przyjazd do Polski poety i dyrektora jerozolimskiej centrali funduszu Lejba Jaffego, który zorganizował ożywioną akcję prasowo-odczytową w Warszawie i na prowincji. Z ważniejszych imprez wymienić należy konferencję prasową, na której Jaffe zobrazował sytuację i możliwości rozwojowe Palestyny, oraz uroczyste przyjęcie, urządzone na cześć Jaffego przez Zw. Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie.

Akcja na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego (Keren Kajemeth Leisrael) osiągnęła największe nasilenie w grudniu podczas święta „Chanuka”. W drugiej połowie grudnia przybył do Polski członek głównego biura KKL w Jerozolimie Meir Haczrachi, aby powiększyć wpływy funduszu. Na posiedzeniu centrali KKL w Polsce de-

legat palestyński oświadczył, że w Palestynie są obecnie możliwości zakupienia 150.000 dunamów ziemi, na co potrzebny jest kapitał w wysokości miliona funtów szt.

Nowa Organizacja Syjonistyczna.

Czołowe miejsce w propagowaniu hasel neosyjonistycznych zajmuje niezmiennie prezydent NOS Włodzimierz Żabotyński, który w ostatnich miesiącach 1938 r. rozwinął działalność głównie na terenie rumuńskim i londyńskim. W pierwszej połowie listopada bawił Żabotyński w Bukareszcie, gdzie wygłosił referat o ideologii NOS i nawiązał kontakt z miejscowymi kołami miarodajnymi. Żabotyński został dwukrotnie przyjęty przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Petrescu Comnena, z którym poruszył sprawę podjęcia przez rząd Stanów Zjedn. A. P. inicjatywy w kierunku zwołania międzynarodowej konferencji dla rozwiązania kwestii żydowskiej z udziałem państw zainteresowanych, głównie Polski i Rumunii. Prezydent NOS, przeciwstawiając się polityce palestyńskiej rządu angielskiego i Agencji Żydowskiej, propagował w Rumunii t. zw. plan Nordaua, przewidujący jednorazowe przesiedlenie do Palestyny kilkuset tysięcy Żydów.

Żabotyński prowadził na terenie międzynarodowym akcję przeciwko projektowanej konferencji „okrągłego stołu” w sprawie Palestyny, wychodząc z założenia, że konferencja taka może przynieść Żydom tylko szkody. Na jednym ze zgromadzeń, zwołanych przez Nową Organizację Syjonistyczną w Londynie, uchwalona została — po przemówieniu Żabotyńskiego — rezolucja, przeciwstawiająca się kompromisowym projektom Agencji Żydowskiej i lorda Herberta Samuela oraz nawołująca do realizacji planu rewizjonistycznego, który zmierza do osiedlenia w Palestynie w ciągu 2 lat miliona Żydów z Niemiec i innych krajów.

W ramach akcji, mającej na celu rozwiązanie problemu palestyńskiego po linii emigracyjnych potrzeb żydostwa, Żabotyński został do szeregu ambasadorów i posłów państw obcych w Londynie oraz wybitnych

polityków brytyjskich telegram, w którym wyraża przekonanie, że najskuteczniejszym rozwiązaniem absorbującego obecnie uwagę całego świata zagadnienia żydowskiego byłoby otwarcie Palestyny dla szerokiej imigracji żydowskiej. Zabotyński uzależnił powodzenie swego planu emigracyjnego od uzyskania pożyczki międzynarodowej. Akcję prezydenta Zabotyńskiego poparły organizacje neosyjonistyczne w Polsce, Rumunii, Finlandii i Stanach Zjedn. A. P., starając się pozyskać odnośne rządy dla sprawy rozwiązania żydowskiego problemu emigracyjnego w skali światowej.

Kierownicze koła neosyjonistyczne nawiązały bliższy kontakt z Komitetem ewiańskim, chcąc zapobiec ograniczeniu działalności Komitetu do problemu uchodźców z Niemiec i rozszerzyć ją na emigrację Żydów z innych krajów o dużym skupieniu żydowskim. Prezydent Zabotyński odwiedził przewodniczącego biura wykonawczego Komitetu ewiańskiego A. T. Pella i przedstawił mu stanowisko neosyjonistów, według którego Komitet powinien zająć się w większej mierze aniżeli dotychczas możliwościami imigracyjnymi do Palestyny, przede wszystkim zaś — problemem masowej emigracji żydowskiej z krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Kierownictwo Nowej Organizacji Syjonistycznej z Wł. Zabotyńskim na czele głosiło na terenie międzynarodowym opinię, że nie należy wyodrębnić emigracji Żydów niemieckich z całokształtu problemu emigracji żydowskiej, ponieważ milionowe masy żydostwa wschodnio-europejskiego stoją w tym samym stopniu, co Żydzi niemieccy, w obliczu palących potrzeb emigracyjnych. Koła neosyjonistyczne podkreślały w pierwszym rzędzie konieczność otwarcia bram Palestyny dla mas żydowskich z Polski, motywując to okolicznością, że Polska zajmuje naczelną pozycję w problemie emigracji żydowskiej. Należy zaznaczyć, że przywódcy neosyjonistyczni propagowali wyłącznie emigrację Żydów do Palestyny, uważając możliwości imigracyjne do innych krajów za iluzoryczne.

Akcje na rzecz emigracji żydowskiej z Polski prowadził również przybyły na krótko do Warszawy przywódca neosyjonistów

irlandzkich poseł Robert Briscoe, który udał się następnie w celach propagandowych do Stanów Zjedn. A. P. Podkreślając niezbędność uczestnictwa Polski we wszystkich instytucjach i konferencjach, zajmujących się problemem emigracji żydowskiej, Briscoe dał w oświadczeniu publicznym wyraz przekonaniu, że współpraca polskich czynników palestyńskich jest „fundamentalnym warunkiem urzeczywistnienia projektu emigracji Żydów z Polski”.

Z działalności światowego kierownictwa NOS wymieniłem już. Jeszcze należy akcję polityczną, zmierzającą do rozwiązania problemu palestyńskiego. W związku z ogłoszeniem raportu Komisji Wodheada i deklaracji rządu brytyjskiego, Nessijut NOS opublikował oświadczenie, które m. in. stwierdza:

„1) Ostateczne zaniechanie planu podziału Palestyny nie stanowi dla nas niespodzianki. Nowa Organizacja Syjonistyczna przeciwstawiała się od początku koncepcji podziałowej i zwalczała ją we wszystkich fazach. Jakikolwiek inne rozwiązanie problemu palestyńskiego — poza całkowitą realizacją mandatu — nie istnieje. Likwidacja koncepcji podziałowej ilustruje dobitnie klęskę polityki prowadzonej przez Agencję Żydowską. Agencja Żydowska w obecnym jej składzie musi ustąpić. Z uwagi na trwające niebezpieczeństwo powołać należy aż do czasu zwołania Zgromadzenia Narodowego — Komitet Bezpieczeństwa Publicznego dla kierowania sprawami syjonistycznymi. Komitetowi temu winny być przekazane wszystkie uprawnienia Agencji Żydowskiej.

2) W związku z projektem zaproszenia na konferencję „okrągłego stołu” sąsiadujących z Palestyną krajów arabskich, oświadczamy kategorycznie, że kraje te nie są uprawnione ani na mocy mandatu, ani jakiegokolwiek innego dokumentu międzynarodowego do ingerowania w sprawę Palestyny. Projekt ten musi być potraktowany jako próba wywarcia nacisku na Żydów, aby zmusić ich do przyjęcia uchwał konferencji. Naród żydowski nie uzna żadnych uchwał podobnego ciała. Wyrażamy uznanie rządowi angielskiemu za zapewnienie, iż stale będzie miał na uwadze międzynarodowy charakter mandatu. W związku z tym uważamy za konieczne podkreślić, że sprawa Palestyny jest nierozdzielnie połączona ze zwołaniem międzynarodowej konferencji dla rozwiązania problemu palestyńskiego. Na konferencji tej

muszą odgrywać główną rolę Stany Zjedn. i kraje Europy Wsch., które — zamieszkałe przez zwarte masy żydostwa — są bezpośrednio zainteresowane w rozwiązaniu sprawy palestyńskiej”.

Koła neosyjonistyczne podkreślały, że udział Polski w tej konferencji byłby szczególnie ważny w obecnym okresie nasilenia problemu emigracji żydowskiej.

Propagowaniem hasel neosyjonistycznych na terenie Polski zajmowali się: stały reprezentant polityczny NOS na Polskę dr J. Schechtman, który bawił w pierwszej połowie grudnia w Bułgarii, gdzie zaktywizował działalność miejscowej organizacji rewizjonistycznej, oraz członek światowego kierownictwa NOS („Nessijut”) dr Arie Altman i kierownik światowego biura funduszu Keren Tel-Ohaj adw. Cwi Bonfeld, którzy zwiedzili szereg miast prowincjonalnych, inaugurując wszędzie akcje rewizjonistyczne.

Najważniejszym przejawem rewizjonistycznej działalności organizacyjnej było zwołanie na 11 listopada 1938 r. pierwszej sesji Rady Naczelnej NOS, która odbyła się w Warszawie z udziałem członka Nessijutu dra Altmana, sekretarza gen. Nessijutu Ben Ariego, adw. Bonfelda, dra Schechtmana oraz przeszło 50 członków. Referaty polityczne wygłosili dr Altman i A. Propes. Obrady i uchwały sesji dotyczyły głównie sprawy zwołania Syjonistycznego Parlamentu Żydostwa Wschodnio-Europejskiego. Zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej, władze rewizjonistyczne przystąpiły do akcji przygotowawczej, która szła z jednej strony w kierunku reorganizacji ruchu neosyjonistycznego w Polsce drogą zwoływania konferencji okręgowych i masowego rozpowszechniania legitymacji partyjnych (t. zw. „igarot”), z drugiej zaś — w kierunku powoływania komitetów obywatelskich dla spraw projektowanego parlamentu syjonistycznego. W związku z reorganizacją ruchu powołany został na stanowisko sekretarza gen. NOS w Polsce dyr. J. S. Peker.

Władze NOS w Polsce podjęły w listopadzie 1938 r. interwencje na rzecz więźniów rewizjonistycznych w Akko (Palestyna) u ambasadora brytyjskiego w Warszawie oraz

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie delegacja NOS uzyskała zapewnienie, że ponieważ wśród uwięzionych są też obywatele polscy, podjęta zostanie w tej sprawie interwencja u rządu angielskiego.

W dniach 11 i 12 listopada 1938 r. odbyła się w Warszawie I konferencja krajowa organizacji ortodoksyjno-rewizjonistycznej „Achduth Israel” oraz jej przybudówki młodzieżowej „Brith Hanoar Chaszmonaim”. Powzięte rezolucje protestują przeciwko prześladowaniom rewizjonistów w Palestynie, wypowiadają się za zwołaniem kongresu żydostwa wschodnio-europejskiego i zawierają szereg uchwał natury religijnej (głównie o popieraniu szkolnictwa religijnego), organizacyjnej i finansowej.

Największa organizacja młodzieżowa Nowej Organizacji Syjonistycznej „Brith Trumpeldor” (skrót: „Betar”) obchodziła w grudniu 1938 r. 15-lecie swego istnienia. W związku z ważnymi akcjami polityczno-organizacyjnymi, jakie czekają ruch betarowy, uchwało kierownictwo „Brith Trumpeldor” powołać do życia radę krajową, któraby się zbierała co 4—6 tygodni.

Z przejawów działalności „Brith Trumpeldor” należy wymienić — poza szeregiem zjawisk okręgowych — przygotowania do wędrowniej wystawy fotograficznej „Beta-ru”, która pomyślana jest jako instrument propagandowy, obrazujący historię i rozwój ruchu betarowego.

Dnia 11 i 12 listopada 1938 r. odbył się w Warszawie VI krajowy zjazd rewizjonistycznej organizacji młodzieżowej o charakterze kulturalnym „Masada” z udziałem sekretarza gen. komendy światowej Ben Ariego, dra Altmana, adw. Bonfelda, Eryka Żabotyńskiego i 64 delegatów. Na stanowisko komendanta naczelnego wybrany został ponownie Józef Muszkat.

Akademicy rewizjonistyczni, zrzeszeni w organizacji „Jawne we Jodfet”, brali udział we wszystkich akcjach neosyjonistycznych, rozwijając poza tym samodzielną działalność kulturalną.

Z przejawów życia akademickiego wymienić należy również zjazd korporacji rewizjo-

nistycznych Małopolski Wsch., który odbył się dnia 19 i 20 listopada 1938 r. w Drohobyczu przy udziale przedstawiciela komendy naczelnej „Betaru” mgra M. Begina. Na zjeździe reprezentowane były następujące korporacje: „Hebronia” (Stryj), „Galilia” (Lwów), „Masada” (Przemyśl) i „Zeewia” (Drohobycz). Zjazd powołał do życia związek korporacji akademickich i wybrał tymczasowe prezydium związku w osobach prezesa — dra L. Arnolda i sekretarza — St. Dubieńskiego. Siedzibą sekretariatu jest Drohobycz (Mickiewicza 36).

Ożywioną działalność przejawiała centrala funduszu rewizjonistycznego „Keren Tel-Chaj”, która zwołała na 13 listopada 1938 r. do Warszawy I krajową konferencję działaczy funduszu. Ze sprawozdania, wygłoszonego przez kierownika „Keren Tel-Chaj” Lewi Jungstera, wynika, że krajowa centrala funduszu utrzymuje kontakt z 600 miejscowościami, z których ponad 330 prowadzi ustabilizowaną działalność. Wpływy „Keren Tel-Chaj” wyniosły za ostatni rok operacyjny blisko 200.000 zł., z których około 40.000 (1.500 funtów szt.) przesłano do Londynu i Palestyny. Referat o zadaniach „Keren Tel-Chaj” wygłosił kierownik światowego biura funduszu w Tel-Awiiwie adw. Cwi Bonfeld, zagadnienia zaś propagandowe omówił Z. Lerner. Konferencja uchwaliła szereg rezolucji, z których jedna proklamuje na najbliższy rok operacyjny zbiórkę w wysokości 1/2 miliona złotych. Konferencja zwróciła się do kierownictwa NOS w Polsce z wezwaniem, aby przyspieszyło wydawanie dziennika partyjnego.

Życie społeczne

American Joint Distribution Committee.

W omawianym okresie (listopad i grudzień 1938 r.) zaszła zmiana na kierowniczych stanowiskach Jointu, przy czym przewodniczącym Egzekutywy Jointu na Europę mianowany został Morris Proper. Poprzedni dyrektor europejski Jointu Bernard Kahn objął w Nowym Jorku stanowisko doradcy Jointu dla spraw europejskich.

Nowomianowany dyrektor Morris Proper

przybył w listopadzie 1938 r. do Polski i przez czas około 2 tygodni zapoznawał się ze stosunkami ludności żydowskiej w Polsce. Dyr. Proper odbył szereg konferencji z działaczami żydowskimi oraz z przedstawicielami społecznych instytucji żydowskich w Warszawie i na prowincji i skontrolował budżety tych organizacji żydowskich, które korzystają z subwencji Jointu. Dyr. Morris Properowi towarzyszył podczas pobytu w Polsce wiceprzewodniczący Jointu na Europę Dawid Schreiber.

Na dorocznym zebraniu Jointu w Nowym Jorku wybrano nowe kierownicze ciała Jointu na r. 1939. Rada dyrektorów liczy 43 członków, zaś rada krajowa — 430. W skład rady dyrektorów weszli m. in.: Feliksowa Warburgowa — honorowa przewodnicząca, Paul Baerwald — przewodniczący, gubernator — Herbert Lehman, Aleksander Kahn, Edward Warburg, James Rozenberg i in.

Tow. Zrzeszenia Pracy Zawodowej i Rolnej Wśród Żydów w Polsce „ORT”.

Praca Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów w Polsce „ORT” w ostatnich miesiącach 1938 r. obracała się wokoło zrealizowania planu produktywizacji mas żydowskich, w szczególności młodzieży żydowskiej. W wielu miejscowościach uruchomiono kursy zawodowe, szczególne zaś zainteresowanie wywołały założone w Brześciu n/B. kursy kanalizacyjne, wodociągowe, spawania i cięcia metali oraz motoryzacyjne.

Z prac organizacyjnych podkreślić należy pobyt wiceprzewodniczącego centralnej egzekutywy „ORT” w Paryżu dr A. Singałowskiego, który zwiedził około 20 większych i mniejszych miast w Polsce oraz szereg małych miasteczek, szczególnie w Małopolsce. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej dr Singałowski następująco scharakteryzował sytuację ludności żydowskiej w Polsce: 1) rozpaczliwa sytuacja młodzieży, która jest równie mało przygotowana do dzisiejszych warunków życia w kraju, jak i do ciężkich zadań emigracji, 2) masowe zdekla-

sowanie inteligencji żydowskiej w zawodach wolnych oraz 3) fatalny stan sanitarny ludności żydowskiej.

Dr Singałowski podkreślił, że faktyczne rezultaty t. zw. konstruktywnej pomocy są minimalne i wystąpił przeciwko „wrzawie reklamowej” dookoła konstruktywnej pomocy dla ludności żydowskiej w Polsce, która niepotrzebnie wywołuje i budzi nieuzasadniony niepokój w obozie antysemitycznym i ugruntowuje rozczarowanie zdeprimowanej ludności żydowskiej. Dr Singałowski zwrócił też uwagę na szkody, wpływające z rozproszkowania sił społecznych oraz na ujemne skutki istnienia niezliczonej liczby różnych komitetów pomocy, których zadania są częstokroć identyczne.

Tow. Ochrony Zdrowia wśród Ludności Żydowskiej w Polsce „TOZ”.

Działalność i akcja „TOZu” w ostatnich miesiącach 1938 r. nie odbiegała od dotychczasowego jej charakteru. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego centrala „TOZu” przystąpiła do akcji dokarmiania dzieci w szkołach i we wszystkich organizacjach szkolnych, przy czym akcja ta objęła 34.000 dzieci w 150 miastach i miasteczkach. W okresie zimowym Towarzystwo „TOZ” zorganizowało kolonie zimowe w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Częstochowie, Białymstoku i Równem — razem dla 450 dzieci.

Władze centralne „TOZu”, dążąc do usprawnienia swej działalności i należytego przygotowania personelu do pracy w terenie na skutek uchwał podjętych w dniu 11 listopada 1938 r., przystąpiły do: 1) zorganizowania kursów dla lekarzy i dla higienistów, 2) zrealizowania filmu propagandowego w sprawie czystości, 3) wprowadzenia w życie ćwiczeń fizycznych, 4) wydania specjalnej pracy w sprawie higieny szkolnej i zorganizowania popularnych lekcji w tej dziedzinie.

Akcja żydostwa polskiego na rzecz uchodźców z Niemiec.

Dnia 28 października 1938 r. władze niemieckie wysiedliły z Niemiec do Polski około 15.000 Żydów obywateli polskich, z których część osiedliła się w rozmaitych

punktach Polski, skupiając się głównie w większych miastach, część zaś znalazła pomieszczenie w utworzonym ad hoc obozie w Zbąszyniu.

Niespodziewane i nagłe wysiedlenie tak wielkiej liczby ludzi zmusiło społeczeństwo żydowskie w Polsce do zorganizowania szerokiej akcji pomocy dla wysiedleńców z Niemiec, która znalazła swój wyraz w utworzeniu t. zw. Ogólnego Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec z prof. Mojżeszem Schorrem na czele i szeregu lokalnych komitetów pomocy, prawie we wszystkich ośrodkach skupień żydowskich w Polsce. Do akcji pomocy wciągnięte zostały prawie wszystkie gminy wyznaniowe żydowskie w kraju, szereg zaś pism i wydawnictw żydowskich, organizacji społecznych i gospodarczych zorganizowało we własnym zakresie zbiórki na rzecz wysiedleńców. Wyniki zbiórki zorganizowanej przez żydowskie dzienniki w Warszawie za czas od rozpoczęcia akcji do 31.XII 38 r. wynosiły: „Nasz Przegląd” — 175.673,46 zł.; „Naje Folkscajtung” — 26.440,15 zł.; „Hajnt” — 46.996,62 zł.; „Moment” — 19.873,56 zł.; „Unzer Express” — 2.524 zł.

Ponieważ akcja pomocy na rzecz wysiedleńców z Niemiec wynosiła według raportu Komitetu Pomocy około 25.000 zł. dziennie, Ogólny Komitet Pomocy powziął jednomyślnie uchwałę opodatkowania płatników składki gminnej w całej Polsce na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec w ten sposób, by każdy płatnik etatu gminnego wpłacił jednorazowo przynajmniej połowę rocznej składki gminnej. Na terenie całego kraju akcję zbiorczą przeprowadzało około 800 komitetów lokalnych.

Centralny Komitet Pomocy Żydom w Warszawie.

W pierwszych dniach grudnia 1938 r. odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Centralnego Komitetu Pomocy Żydom w Warszawie. W imieniu Rady Naczelnej sprawozdanie z działalności Towarzystwa złożył prof. Mojżesz Schorr, który stwierdził doniosłą rolę pomocy konstruktywnej, prowadzonej przez Komitet i wyka-

zał charytatywną działalność Komitetu w postaci zapomóg pieniężnych, bezpłatnych obiadów, ochrony przed eksmisją, rozdawnictwa węgla, odzieży i t. p. Między innymi prof. Schorr zaznaczył, że Komitet postanowił przeznaczyć odpowiednie sumy na kształcenie w szkołach zawodowych dzieci pententów, korzystających z pomocy Komitetu. Jako pierwszy krok w tym kierunku Komitet ustanowił kilkanaście stypendiów dla uczniów szkoły gospodarstwa domowego oraz dla uczęszczających na kursy zawodowe „ORTU”.

W imieniu wydziału wykonawczego sprawozdanie złożył wiceprezes Kobryner. Ze sprawozdania wynika, że w okresie sprawozdawczym Komitet wydał na różne cele pomocy paręset tysięcy złotych, mianowicie na pomoc konstruktywną (bezpłatne pożyczki, patenty i t. p.) zł. 101.261, na zapomogi doraźne — 24.700 zł., na pomoc eksmitowanym — 9.510 zł., na bezpłatne obiady — 51.170 zł., na dożywianie dzieci — 13.962 zł., na pomoc opałową — 2.215 zł., na zapomogi pokrewnym instytucjom — 7.852 zł., ogółem — 210.070 zł. Z pomocy Komitetu w ciągu roku korzystało 5.751 rodzin oraz 739 osób samotnych, stanowiących razem około 23.000 dusz.

Sprawy gospodarcze

Zydowski Komitet Gospodarczy.

Zydowski Komitet Gospodarczy w Warszawie zajmował się głównie działalnością eksportową za pośrednictwem towarzystwa dla popierania eksportu wyrobów rzemieślniczych i chałupniczych „TER”. W związku ze wzmożoną w Ameryce Płn. akcją bojkotową towarów niemieckich, ostatnio zaś także częściowo i włoskich, przybyła do Polski w połowie grudnia 1938 r. grupa przedstawicieli domów importowych w Nowym Jorku, celem poinformowania się o możliwościach zwiększenia eksportu polskiego, w następstwie czego „TER” otrzymał szereg zamówień na eksport do Stanów Zjednoczonych A. P.

Zydowski Komitet Gospodarczy w Łodzi prowadził akcję przewarstwowienia, która

objęła 157 osób (z tych wykwalifikowało się w przemyśle tekstylnym 96 osób). Z innych przejawów działalności wymienić należy akcję pomocową na rzecz zagrożonych z powodu t. zw. urbanizacji 212 straganiarzy żydowskich i 300 mieszkańców przedmieścia łódzkiego Bałuty, przystąpienie do budowy nowoczesnej rozlewni mleka, utworzenie spółdzielni robotników kanalizacyjnych, scentralizowanie łódzkich kas bezprocentowego kredytu, założenie kursów gospodarstwa domowego, akcję na rzecz polepszenia warunków pracy tkaczy ręcznych i t. d. Komitet poczynił inwestycje przy wydatnej pomocy materialnej „Jointu”.

Zydowskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie prowadziło akcję, zmierzającą do wykwalifikowania żydowskich robotników budowlanych. Poza przeprowadzeniem rejestracji robotników budowlanych Żydów i pośredniczeniem w otrzymywaniu przez nich pracy, towarzystwo przystąpiło do organizowania kursów dla żelbetoniarzy i innych zawodów budowlanych. Działalność towarzystwa szła również w kierunku wykwalifikowania szoferów, głównie dla transportu towarów i komunikacji autobusowej.

Zydowska Rada Gospodarcza w Krakowie zorganizowała 3 kursy mechaniki samochodowej, na które uczęszczało 87 osób, kurs dla żelbetoniarzy i kurs galanterii skórzanej. Celem dostosowania produkcji do dzisiejszych warunków pracy, Rada Gospodarcza zainicjowała finansowanie mechanizacji i motoryzacji żydowskich warsztatów rzemieślniczych i drobno-przemysłowych.

Rzemieślnicy.

Po zamknięciu Centralnego Związku Rzemieślników Żydów najbardziej ożywioną działalność przejawiała Centrala Rzemiosła i Drobego Przemysłu Żydowskiego R. P., której wysiłki zmierzały w kierunku konsolidacji rzemiosła żydowskiego w Polsce. Ze sprawozdania, wygłoszonego na posiedzeniu zarządu głównego przez prezesa Chaima Rasnera, wynika, że do Centrali zgłosiło akces w ciągu pierwszych sześciu miesięcy istnienia 35 oddziałów (w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Radomiu, Łowiczu, Płocku, Żyrardowie,

Pińsku, Kielcach, Kaliszu, Gdyni i in.) ponadto 9 oddziałów znajduje się w stadium organizacyjnym (m. in. w Częstochowie, Równem i Siedlcach).

Dnia 4 grudnia 1938 r. odbył się w Warszawie przy licznych udziałach radców Izby Rzemieślniczych oraz przeszło 100 delegatów nadzwyczajny zjazd delegatów Centrali poświęcony ustawodawstwu rzemieślniczemu i sprawom podatkowym. W wyniku obrad uchwalono następujące rezolucje:

1) „Zjazd ogłasza się, jako przedstawicielstwo całego rzemiosła żydowskiego w Polsce; — statut, aparat organizacyjny i lokal Centrali są do dyspozycji wszystkich rzemieślników w kraju”; 2) „zjazd uchwała najostrejszy protest przeciwko barbarzyńskim prześladowaniom Żydów w Niemczech, przy czym wzywa wszystkich rzemieślników do składania ofiar w pieniądzu i w naturze na rzecz uchodźców”; 3) „nowowprowadzona instytucja cechu przymusowego powinna być stosowana z dużą ostrożnością i tylko w wypadkach wyjątkowych; — ewentualne uchwały cechów chrześcijańskich w tej materii nie mogą być miarodajne dla cechów żydowskich, gdyż ustawa wyraźnie przewiduje narodowościowe grupy cechowe”; 4) „zjazd wzywa zarząd główny do podjęcia interwencji, celem uwolnienia rzemieślników żydowskich, pracujących bez obcej pomocy, jak również tych, których obrót roczny nie przekracza 6.000 zł., od podatku obrotowego”; 5) „zjazd uchwała wezwać rzemieślników żydowskich w Polsce do współpracy w dziedzinie odbudowy Palestyny i kolonizowania rzemieślników żydowskich”; 6) „zjazd wzywa rzemieślników do blokowania się przy najbliższych wyborach samorządowych z pokrewnymi ugrupowaniami demokratycznymi i narodowymi, jeżeli wystawienie samodzielnej listy jest niemożliwe”; 7) „zjazd wzywa Centralę do przygotowania warunków technicznych, aby w przyszłych wyborach do Izby Rzemieślniczych Żydzi uzyskali odpowiednią reprezentację, która by odzwierciedlała wolę żydowskich mas rzemieślniczych”; 8) „zjazd wzywa wszystkich działaczy rzemieślniczych do współpracy z Centralą nad odbudową zamkniętych organizacji rzemieślniczych na terenie kraju”.

W grudniu 1938 r. bawił w Polsce prezes centralnej organizacji rzemieślników żydowskich we Francji Nadelman, który omawiał sprawę zwołania światowej konferencji rzemiosła żydowskiego, celem wyjaśnienia

specyficznych problemów, nurtujących rzemiosło żydowskie w poszczególnych krajach.

Zjednoczony Komitet dla Spraw Rzemiosła Żydowskiego prowadził w dalszym ciągu propagandę na rzecz masowego przystępowania do ułatwionego egzaminu czeladniczego, wyjaśniając zarazem przy pomocy okólników i komunikatów prasowych warunki przystąpienia do egzaminu w trybie uproszczonym.

Zw. Spółdzielni Żydowskich w Polsce.

Dnia 20 listopada 1938 r. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Związku Spółdzielni Żydowskich w Polsce z udziałem prezesa R. Szereszewskiego oraz wiceprezesa dra E. Sommersteina i dra H. Rosmarina. Z sprawozdań, wygłoszonych przez prezesa R. Szereszewskiego oraz dyrektorów L. Michelsona i A. Horowitza wynika, że podczas gdy w r. 1935 Związek liczył 427 czynnych spółdzielni, to w końcu 1937 r. było ich 460 (t. j. o 7,8% więcej) z przeszło 100.000 członków. Wkłady w tym samym okresie wzrosły z 30 do 38 milionów zł, t. j. o 25%, zaś kredyty redyskontowe powiększyły się z 2,7 milionów zł. do 4,7 milionów zł., t. j. o 75%. Ogólna suma środków obrotowych na 1 stycznia 1938 r. wynosiła 60 milionów zł., przy czym saldo udzielonych kredytów wynosiło 50 milionów zł. Z opłacających składkę członkowską 460 spółdzielni, 291 (63%) podlega Centrali, 96 (21%) — Ekspozyturze Małopolskiej i 73 (16%) — Ekspozyturze Wileńskiej. Ogólna liczba należących do Związku 658 spółdzielni dzieli się na poszczególne województwa następująco: m. st. Warszawa — 26 spółdzielni, woj. białostockie — 77 spółdzielni, woj. warszawskie — 69, lubelskie — 67, łódzkie — 62, łwowskie — 56, kieleckie — 52, wileńskie — 44, nowogródzkie — 41, wołyńskie — 37, poleskie — 36, krakowskie — 31, stanisławowskie — 29, tarnopolskie — 27 i śląskie — 4. Należy zaznaczyć, że coraz większa liczba spółdzielni pracuje z nadwyżką i coraz mniejsza liczba ze stratą. Zjawisko to ilustrują następujące tabele:

Spółdzielnie wykazujące zyski (w zł)

Rok	Centrala		Ekspozytura Lwów		Ekspozytura Wilno		Ogółem	
	Liczba spółdz.	Suma zysków	Liczba spółdz.	Suma zysków	Liczba spółdz.	Suma zysków	Liczba spółdz.	Suma zysków
1935	127	393.285	52	83.525	20	35.065	199	511.875
1936	174	504.021	64	110.201	34	54.900	272	669.122
1937	189	779.111	69	193.068	38	43.343	296	1.015.522
Wzrost w % %	49	97,1	33	131,1	90	23,6	49	98,4

Spółdzielnie wykazujące straty (w zł)

Rok	Centrala		Ekspozytura Lwów		Ekspozytura Wilno		Ogółem	
	Liczba spółdz.	Suma zysków	Liczba spółdz.	Suma zysków	Liczba spółdz.	Suma zysków	Liczba spółdz.	Suma zysków
1935	131	340.005	40	63.772	48	80.891	219	484.668
1936	98	105.553	32	57.454	37	31.897	167	194.904
1937	90	143.462	27	41.231	34	61.078	151	245.771
Spadek w % %	31	57,8	32,5	35,3	29	24,5	31	49,3

Przeciętny zysk jednej spółdzielni wynosi w zł:

Rok	Centrala	Ekspozytura Lwów	Ekspozytura Wilno	Ogółem
1935	3.097	1.606	1.753	2.572
1936	2.900	1.722	1.615	2.460
1937	4.122	2.800	1.141	3.431

Przeciętne straty jednej spółdzielni wynoszą w zł:

Rok	Centrala	Ekspozytura Lwów	Ekspozytura Wilno	Ogółem
1935	2.600	1.594	1.685	2.213
1936	1.077	1.800	862	1.167
1937	1.594	1.527	1.800	1.627

Kasy Bezprocentowe.

W końcu grudnia 1938 r. odbyło się pod przewodnictwem red. B. Chilinowicza walne zebranie Zjednoczenia Kas Bezprocentowych pożyczek „Gemifus Chesed” w Warszawie z udziałem przedstawicieli Cekaże i Centralnego Komitetu Pomocy Żydom.

Zjednoczenie obejmuje 53 kasy bezprocentowe, obsługując ogółem 5.000 czynnych jednostek gospodarczych, t. j. około 27.000 osób.

Stosunki handlowe polsko-palestyńskie.

Regulatorem stosunków handlowych między Polską i Palestyną na gruncie palestyń-

skim jest Palestyńsko-Polska Izba Handlowa w Tel-Awiiwie. Dnia 15 grudnia 1938 r. odbyło się pod przewodnictwem tel-awiwskiego Konsula R. P., dra Tadeusza Piszczkowskiego, walne zgromadzenie Izby, na którym wiceprezes Izby dyr. Tadeusz Piech złożył sprawozdanie kasowe i sprawozdanie z działalności za r. 1938 oraz przedstawił preliminarz budżetowy na r. 1939.

Obroty gospodarcze polsko-palestyńskie w r. 1938 dały Polsce nadwyżkę bilansu handlowego w wysokości około 2 milionów zł. Eksport polski do Palestyny, dzięki wzmożonemu wywozowi kompletów skrzynkowych, osiągnął wartość 9 milionów zł., podczas gdy import z tego kraju — około 7 milionów zł. W sezonie eksportowym wrzesień 1938 — marzec 1939 Polska wywozi do Palestyny przede wszystkim skrzynki na owoce i drewniane tyki do drzewek pomarańczowych. Głównymi eksporterami są firmy małopolskie i lasy państwowe. Zarówno po stronie polskiej, jak i żydowskiej podjęto kroki, zmierzające do wydatnego zwiększenia obrotów handlowych między Polską i Palestyną.

Sprawy kulturalne

Zydowski Instytut Naukowy „IWO”.

W grudniu 1938 r. odbyła się w Wilnie roczna sesja Zarządu Centralnego i Rady Naczelnej Żydowskiego Instytutu Naukowego „IWO”.

Sprawozdanie z działalności towarzystwa za okres sprawozdawczy złożył Z. Kaumanowicz, który wskazał m. in. na pozytywne rezultaty współpracy „IWO” w dziedzinie żydowskiego szkolnictwa. Współpraca owa objawia się we wspólnych kursach dla nauczycieli, w opracowaniu programu nauki języka żydowskiego, literatury, historii i demografii żydowskiej, w zorganizowaniu muzeum pedagogicznego i t. d. W okresie sprawozdawczym zwiększył się nakład czasopism wydawanych przez Żydowski Instytut Naukowy, mianowicie „Jiwo-Bleter” posiada obecnie nakład w wysokości 2.280 egzemplarzy, „Jidisze Ekonomik” — 1.022, „Jidisze far Ale” — 1.275.

Sprawozdanie z działalności Sekcji Ekonomiczno-Statystycznej złożyli mgr M. Linder i dr I. Lipowski, z którego wynika, że Sekcja Ekonomiczna przystąpiła obecnie do badań nad problemem przewarstwienia wśród Żydów, narastania żydowskiego proletariatu wielko-przemysłowego i innych ważnych zagadnień dotyczącej polityki gospodarczej żydostwa polskiego.

Po sprawozdaniach i po zreferowaniu szczegółowego planu pracy na r. 1939 uchwalono m. in.: 1) zwołać na lato 1940 drugi Światowy Kongres Nauki Żydowskiej do Wilna; 2) stworzyć referat dla pracy samokształceniowej na prowincji; 3) zorganizować kurs dla autorów historycznych i ekonomicznych monografii osiedli żydowskich; 4) wydać żydowski słownik ortograficzny; 5) wydać zbiorową pracę statystyczną na podstawie spisu ludności z r. 1931 p. t. „Żydzi w Polsce”; 6) zorganizować w okolicach Wilna uniwersytet letni i 7) stworzyć muzeum pedagogiczne dla żydowskiej literatury.

Towarzystwo Miłośników Głównej Biblioteki Judaistycznej.

W pierwszych dniach listopada r. 1938 odbyło się w Warszawie walne zebranie członków Towarzystwa Miłośników Głównej Biblioteki Judaistycznej, na którym sprawozdanie z działalności Zarządu Towarzystwa złożył wiceprezes zarządu inż. Mojżesz Koerner.

W okresie sprawozdawczym Towarzystwo zorganizowało 8 odczytów, poświęconych rozmaitym dziedzinom wiedzy żydowskiej, konkurs na „Ex libris” dla Biblioteki oraz pierwszą wystawę grafiki żydowskiej. W zakresie materialnego popierania Głównej Biblioteki rezultaty wysiłków Zarządu wyraziły się sumą 4.223,57 zł., jako subwencja udzielona jej w roku sprawozdawczym. Liczba członków Towarzystwa, wywiązujących się ze swych obowiązków, wyniosła 326. Sprawozdanie kasowe zamknięte zostało sumą 12.234,70 zł.

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Dnia 29 października 1938 r. odbyło się w Warszawie walne zebranie członków Oddziału Warszawskiego Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, na którym po zatwierdzeniu porządku dziennego i odczytaniu protokołu poprzedniego walnego zebrania, wiceprezes Chajn wygłosił sprawozdanie z działalności Zarządu za okres kadencji.

Z obszernego sprawozdania wynika, że w okresie trwania kadencji (1 kwietnia 1937 r. — 30 września 1938 r.) zorganizowano 202 wycieczki przy udziale 4.743 osób,

m. in. do Paryża, Jugosławii, Italii i Bułgarii. Towarzystwo przeprowadziło 9 kolonji (8 letnich i 1 zimową) w Druskiennikach, Karwii, Zakopanem, Jaremczu, Zaleszczykach i Kazimierzu, na których ogółem przebywało 1.600 osób. Szeroką akcję przeprowadził dział propagandowo-wydawniczy. Sekcja narciarska zorganizowała w okresie zimowym kursy i obozy narciarskie w Zakopanem, Zwardoniu i Miłośnię, sekcja zaś kajakowa zorganizowała 35 spływów kajakowych i uruchomiła obóz turystyczno-kajakowy w Olszance nad Wigrami.